

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 50 gr
Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, wtorek 9 grudnia 1958 roku

Nr 292 (3747)

Delegacja partyjno-rządowa NRD wyjechała do Warszawy

BERLIN (PAP). — W poniedziałek późnym wieczorem odjechała z Berlina do Warszawy delegacja partyjno-rządowa NRD, której przewodniczący i sekretarz Komitetu Centralnego SED Walter Ulbricht.

Delegacja partyjno-rządowa NRD przeprowadziła wspólnie z przedstawicielami PZPR i rządu PRL wymianę poglądów na temat sytuacji międzynarodowej, przede wszystkim na temat zabezpieczenia pokoju w Europie środkowej i dalszego rozwoju braterskich stosunków między obu krajami.

W dniu dzisiejszym naradę polski wita przybywająca do naszego kraju na zaproszenie KC PZPR i rządu PRL delegacja partyjno-rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jest to rewizyta na wizytę polskiej delegacji partyjno-rządowej z I sekretarzem KC PZPR Wł. Gomułką i prezesem Rady Ministrów PRL J. Cyrankiewiczem na czele, która przebywała w NRD w czerwcu 1957 r.

Pobyt delegacji NRD w Polsce przypada w szczególnie znaczącym okresie, gdy sprawa niemiecka, sprawa ładu państwa niemieckiego, które Polska uważa za jedynie realne i jako takie popiera, a także w związku z tymczasem przez nasz kraj zmobilizowanym „planem Rapackiego” — stała się kwestią stojącą w centrum uwagi polityków i szerokiej opinii społecznej całego świata.

Nie trzeba udawać, jak ważne, jak niezmiernie żywotne jest dla Polski zagadnienie niemieckie. Historia dowiodła przecież niejednokrotnie, że stosunki polsko-niemieckie należą do najważniejszych spraw Europy. Jakie oblicze mają Niemcy, jaka prowadzą politykę, do czego i w jaki sposób dążą — było, jest i będzie dla Polski sprawą doniosłą. Właśnie wychodząc z tego założenia okazaliśmy i okazujemy stałe poparcie dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej — pierwszego w dziejach Niemiec państwa rolników i chłopów, budującego swoją przyszołość na podstawach demokratycznych i pokojowych.

Deziesiąt lat temu, na Odrze i Nysie — którą nazywa się w Polsce jak i w NRD tak samo — granicą pokoju i przyjaźni — przyjeżdżają do nas czolowicze przedstawiciele społeczeństwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Znamienny jest skład delegacji: obok przywódców i czolowiczy działaczy Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — widzimy również przywódców innych partii wchodzących w skład Frontu Narodowego NRD, piastujących równocześnie wysokie godności państwowe. Tak szeroki skład delegacji odzwierciedla wagę przykładaną do wizyty, jak również — szeroki wachlarz wspólnych celów, aktywnej współpracy i wzajemnej pomocy — wszystko to, co się składa na codzienną treść sojuszu i przyjaźni, łączących dziś oba nasze kraje.

Delegacji NRD — przedstawiciele rządu i partii, które kierują pokojową pracą swego państwa, które stoją na gruncie utrzymywania i rozwijania braterskich stosunków i przyjaźni z naszym krajem — będą witać w Polsce jak przyjaciół.

Chemia podejmuje wielkie zadania Więcej surowców dla przemysłu więcej towarów dla ludności Ogólnokrajowa narada w Warszawie

(Od specjalnego wysłannika)

W Sali Kongresowej Pałacu Kultury w Warszawie odbyła się w dniu wczorajszym krajowa narada przemysłu chemicznego, poświęcona omówieniu i przedyskutowaniu zadań wynikających z „Wytucznych” rozwoju PRL, uchwalonych na XII Plenum KC PZPR. Obradom, w których uczestniczyło ponad 1.200 delegatów z całego kraju, przewodniczył wicepremier Piotr Jaroszewicz. Na naradę przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Stefan Jedrychowski i Ignacy Loga-Sowiński, sekretarz KC PZPR — Jerzy Albrecht, minister przemysłu chemicznego inż. A. Radliński, członek Prezydium PAN — prof. dr Wojciech Świe-

tosławski, liczni profesorowie wyższych uczelni, przedstawiciele NOT oraz licznie zaproszeni goście z całego kraju. Przybyła również na naradę delegacja chemików z Czechosłowacji. Podstawowy referat wytyczający zadania przemysłu chemicznego na okres najbliższych siedmiu lat wygłosił inż. A. Radliński. Jedną z najbardziej kluczowych podstawowych gałęzi naszego przemysłu jest niewątpliwie przemysł chemiczny. Współczesna chemia tworzy zupełnie nową bazę materiałową dla przemysłu maszynowego, dla włóki-

enictwa i dla budownictwa. Chemia zaopatruje rolnictwo w nawozy sztuczne, umożliwia rozwój leśnictwa, zaopatruje społeczeństwo w artykuły gospodarstwa domowego. Słowem, chemia karmi, odziewa i leczy. Wytuczne uchwalone na XII Plenum KC PZPR zakładają, że w latach 1961—1965 produkcja polskiego przemysłu chemicznego wzrośnie 2,5-krotnie. Jakimi drogami ma być osiągnięty ten wzrost produkcji? Jak wynika z referatu inż. Radlińskiego — przeważającą część, bo około 70 proc. przyrostu produkcji ma być wynikiem nowych nakładów inwestycyjnych wartości ok. 25 miliardów złotych. Pozostałe 30 proc. przyrostu planuje się osiągnąć drogą intensyfikacji i modernizacji istniejących urządzeń i instalacji.

W najbliższych latach musi nastąpić zasadnicza zmiana bazy surowcowej przemysłu chemicznego. Przejdziemy z dotychczasowej bazy (węgiel i koks) na tańsze i dogodniejsze w użyciu surowce, jak gaz ziemny i koksowniczy, półprodukty pochodzące z ropy naftowej, siarka itp.

Narada chemików, na której zabierało głos kilkudziesięciu mówców — przedstawiciele różnych branż tej bogatej dziedziny przemysłu — przyniosła niewątpliwie bogaty plon i stanie się punktem wyjściowym do dalszych szczegółowych dyskusji w zakładach pracy. Zatrzymajmy się jednak na chwilę nad problemami interesującymi szczególnie naszą włókienniczą Łódź.

Przemysł włókienniczy w Polsce pracuje na surowcach w 90 procentach importowanych. Import włókien naturalnych stanowi najważniejszą pozycję w naszym bilansie handlowym. I stąd — pomijając już inne względy — szczególna konieczność wzmocnienia produkcji włókien sztucznych i syntetycznych. Nawet kraje wysoko uprzemysłowane, posiadające własne naturalne surowce włókiennicze, w poważnym stopniu rozwinięły produkcję włókien sztucznych i syntetycznych.

Aby zaspokolić potrzeby przemysłu włókienniczego, zostanie wzmocniona produkcja włókien sztucznych i syntetycznych, tak, by w 1965 r. partycypowały one w 30 procentach w ogólnym zaopatrzeniu przemysłu włókienniczego. Wyprodukowane w 1965 r. włókna zastąpią: 43 tys. ton wełny, 51 tys. ton bawełny i 22 tys. ton jadvabiu. **M. BIELECKI**

Po zamknięciu dyskusji, zabrał głos członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — St. Jedrychowski. Dyskusja potwierdziła, że wykonanie zadań stojących przed chemią wymagać będzie dużych wysiłków w rozwinięciu postępu technicznego, modernizacji urządzeń, poprawie organizacji pracy. To pozwoli lepiej wykorzystywać rezerwy, które w przemyśle chemicznym są niemałe.

Jednym z głównych zadań chemii jest uruchomienie setek nowych produkcji. Niemalą rolę przypadnie w tej dziedzinie instytutom i placówkom naukowo-badawczym. Liczymy na to — stwierdza mowa — że te trudne zadania nasi naukowcy potrafią rozwiązać i pomóc zakładom w szybkim rozpoczęciu produkcji tych wyrobów. Trudnym, ale koniecznym do rozwiązania problemem dla chemii musi być wybitna poprawa jakości wyrobów, szczególnie tych, które przeznaczone są na zaopatrzenie ludności.

Sprawy nowej techniki będą zajmowały w chemii coraz ważniejsze miejsce. Dlatego też nasz przemysł powinien już dziś myśleć o problemach chemii radia-

★ Powołanie polsko-rumuńskiej komisji współpracy gospodarczej
★ Zawarcie porozumienia o obrotach handlowych na lata 1961-65

Rumuńska delegacja rządowa przybyła do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — 8 bm. rano przybyła do Warszawy rządowa delegacja Rumuńskiej Republiki Ludowej z wiceprezesem Rady Ministrów Aleksandrem Barleidianu na czele. Przeprowadzi ona z przedstawicielami rządu polskiego rozmowy gospodarcze, w wyniku których utworzo-

na zostanie stała polsko-rumuńska komisja współpracy gospodarczej oraz podpisane porozumienie o obrotach handlowych między obu krajami w latach 1961—65. Problem utworzenia stałej komisji współpracy gospodarczej między obu krajami został omówiony podczas pobytu w maju br. w Rumunii naszej delegacji partyjno-rządowej. Komisja ma się zajmować wszystkimi zagadnieniami współpracy ekonomicznej między Polską i Rumunią, a więc wymianą handlową, bezpośrednią współpracą między poszczególnymi przemysłami, wymianą doświadczeń naukowych i technicznych. Należy tu przypomnieć, że uprzednio utworzone zostały podobne instytucje współpracy Polski z Czechosłowacją, Jugosławią, Węgrami, a także o nieco innych formach organizacyjnych — z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Drugi punkt obrad przewiduje podpisanie porozumienia o wymianie towarów w latach 1961-65. Ma to na celu ustalenie ogólnej listy zasadniczych towarów, wyrobów gotowych i surowców, które będą wymieniane między sobą oba kraje w tych latach. Na podstawie tych uzgodnień w późniejszym terminie podpisana zostanie między Polską i Rumunią wieloletnia umowa handlowa. Tak sam tryb pracy został, zgodnie z zaleceniami Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, przyjęty w rozmowach gospodarczych między Polską a innymi krajami socjalistycznymi.

cyjnej, o tym, że zastosowanie przy procesach chemicznych energii atomowej może dać wyniki, których nie można osiągnąć stosowanymi obecnie metodami otrzymywania pewnych rodzajów mas plastycznych i włókien syntetycznych. Przewodniczący Komisji Planowania zapowiedział, że prawdopodobnie następnym reaktor atomowy budowany będzie z myślą właśnie o chemii.

Na zakończenie narady jej uczestnicy przyjęli uchwałę i upoważnili komisję wnioskową do wniesienia poprawek zgłoszonych w toku obrad.

W sprawie zaprzestania doświadczeń jądrowych uzgodniono drugi punkt

— o utworzeniu organizacji kontrolnej

GENEWA (PAP). — Na poniedziałkowym popołudniowym posiedzeniu konferencji w sprawie porozumienia o zakazie doświadczeń atomowych i wodorowych, delegacji USA, ZSRR i W. Brytanii uzgodniono drugi punkt projektu porozumienia w sprawie takiego zakazu.

Polsko — brytyjskie rokowania handlowe

WARSZAWA (PAP). — Do Warszawy przybył p. W. Hancock, który w imieniu brytyjskiego Ministerstwa Handlu prowadzi negocjacje z przedstawicielami rządu polskiego w sprawie wymiany handlowej między Polską a Wielką Brytanią na rok przyszły.

W ramach te doprowadza do podpisania protokołu uzupełniającego zawartą w grudniu 1956 r. między obu krajami 3-letnią umowę handlową.

Lista towarów, które są przedmiotem wzajemnej wymiany, jest już w zasadzie tradycyjna, ukształtowana w ciągu kilku lat. Polska eksportuje do Anglii przede wszystkim artykuły rolnospożywcze, głównie pochodzenia zwierzęcego — bekony i szynki, oraz konserwy mięsne. Ponadto sprzedajemy tam przetwory owocowe, warzywa itp. Poważną pozycję w tegorocznym naszym eksporcie stanowią także wyroby włókiennicze.

SPD zwyciężyła w wyborach w Berlinie zach.

BERLIN (PAP). — W niedzielę odbyły się wybory do władz miejskich Berlina zachodniego. Poszczególne partie otrzymały: Socjaldemokraci (SPD) — 849.883 głosy (52,6 proc.), Chrześcijańscy Demokraci (CDU) — 688.727 głosów (37,7 proc.), Liberalowie (FDP) — 51.054 głosów (3,3 proc.). Bydenci z partii liberalnej (FDV) — 19.675 głosów (0,7 proc.), Partia Niemiecka (DP) — 53.599 głosów (3,3 proc.), Socjalistyczna Partia Jedności (SED) 31.520 głosów (1,9 proc.). W rezultacie Partia Socjaldemokratyczna (SPD) rozporządzać będzie 78 mandatami, Chrześcijańsko-Demokratyczna (CDU) — 55 mandatami. W ten sposób szereg mniejszych partii (mniej niż 5 proc. głosów) zostało wyeliminowanych z nowego parlamentu. Antydemokratyczna koalicja wyborcza reakcji połączona z politycznym naciskiem dała wyniki.

Komunikat ogłoszony po poniedziałkowym posiedzeniu konferencji trzech mocarstw informuje, że artykuł ten mówi o utworzeniu organizacji kontrolnej, która czuwałaby nad przestrzeganiem zobowiązań przyjętych na siebie przez sygnatariuszy układu.

W pierwszym artykule układu, uzgodnionym w sobotę, trzy mocarstwa zobowiązały się do nieprowadzenia prób z bronią jądrową. Komunikat poniedziałkowy po daje również, iż W. Brytania oraz ZSRR przedstawiły dokumenty dotyczące utworzenia komisji kontrolnej i jej organizacji kontrolnej.

Następne posiedzenie konferencji odbędzie się we wtorek. Sesja poniedziałkowa była najdłuższą z dotychczasowych — trwała 3,5 godziny.

Następna rakietą na Księżyc — w lutym

NOWY JORK (PAP). — Agencja UPI podała w poniedziałek powołując się na miarodajnych przedstawicieli amerykańskich sił lądowych — że następna próba wysłania rakiety księżycowej odbędzie się nie wcześniej niż w lutym.

Zakomunikowano równocześnie, że w urzędzeniu sterującym i silniku pierwszego członu rakiety nośnej następnego „Pioniera” poczynione zostaną odpowiednie poprawki.

Debata algierska w Komisji Politycznej Francuzi opuścili salę obrad

NOWY JORK (PAP). — Kiedy w poniedziałek po południu Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego ONZ zakończył dyskusję nad sprawą skutków radiacji przystąpiła do debaty algierskiej, delegacja Francji opuściła salę posiedzeń. Delegaci francuscy postąpili zgodnie z instrukcją otrzymaną w Paryżu. Delegat Tunezji apelował o komisję, by jako organ ONZ uczyniła wszystko, co w jej mocy dla położenia kresu krwawej wojnie algierskiej, trwającej już 4 lata. Debata trwa.

100 mln m tkanin wełnianych w 1965 r.

Trzy czynniki wzrostu produkcji

— większa wydajność pracy — lepsza organizacja — modernizacja parku maszynowego

Z ogólnopolskiej narady przem. wełnianego w Łodzi

Niemale zadania, w ramach przyjętych na XII Plenum partii wytycznych gospodarczych przypadły przemysłowi wełnianemu. W stosunku do przewidywanego wykonania 78,7 mln metrów tkanin w tym roku ma on wyprodukować 83,9 mln m w roku przyszłym i 100 mln m w roku 1965.

Sposobem realizacji tych zadań poświęcona była wczorajsza ogólnokrajowa narada przemysłu wełnianego, w której — oprócz aktywnego udziału — sekretarz K. PZPR M. Tarkówna — Majkowska, minister przemysłu i handlu E. Stawiański, wiceminister Z. Wojtkowski, przedstawiciele partii, związków zawodowych, kierownictwo centralnych zarządów i placówek naukowo — doświadczalnych.

W wielu zakładach naradę ogólnopolską poprzedziły konferencje i dyskusje na tematy związane z planami najbliższych lat. Czynnikami dominującymi w planach i działaniach na realizację tego planu jest przede wszystkim szybszy, niż dotychczas wzrost wydajności pracy, który przemysł zamierza osiągnąć poprzez spełnienie trzech podstawowych warunków: usprawnienie organizacji pracy oraz tzw. małą i dużą modernizację parku maszynowego.

Jeśli chodzi o załogi, to tutaj dyskusja pracy, ustawiczna dbałość o podnoszenie kwalifikacji zawodowych załogi — są niezbędnymi warunkami postępu technicznego i wzrostu produkcji, co podkreślali prawie wszyscy dyskutanci.

I jeszcze jeden czynnik mający znaczenie dla wzrostu produkcji, to wydajność maszyn. Wydajność ta jest różna w różnych zakładach, co już samo przez się wskazuje na źródło nie wykorzystanych rezerw. Analizy

za pracy maszyn wykazała, iż poważną przyczyną różnic w wydajności maszyn kryje się w nadmiernych postojach. Oznacza to, że nie wszędzie o

Organizacja wypoczynku dla dzieci w czasie ferii zimowych

8 bm. odbyła się w Warszawie konferencja prasowa poświęcona sprawom zapewnienia dzieciom i młodzieży opieki oraz wypoczynku w okresie ferii zimowych.

Przedmiotem konferencji było zwołanie konferencji prasowej poświęconej sprawom zapewnienia dzieciom i młodzieży opieki oraz wypoczynku w okresie ferii zimowych. Jak poinformowała dziennikarka, utworzony został komitet, złożony z przedstawicieli odpowiednich resortów i instytucji społecznych, który zajmie się sprawami organizowania wypoczynku dla dzieci. Tegoroczna akcja ma być objętych ok. 4,5 mln dzieci i młodzieży szkolnej.

Komitet Wykonawczy CRZZ zalecił wszystkim instancjom związkowym wnieść się do tej wielkiej akcji. W czasie ferii powinny być czynne wszystkie obiekty służące dzieciom i młodzieży, domy kultury, świetlice, kluby, teatry, boiska oraz urzędnicy sportowe. M. in. związkiwole zrzeszenia sportowe i poszczególne federacje oddadzą do dyspozycji dzieci swoje obiekty i zapewną młodzieży opiekę kwalifikowanej kadry instruktorskiej. Do użytku młodzieży oddanych zostanie na okres ferii 1100 łodowisk.

Przewidywane są też organizowane przez Towarzystwo Szkół Świeckich obozów zimowych.

maszyn jest na należytym poziomie, że remonty i konserwacja parku maszynowego pozostawiają niekiedy wiele do życzenia.

Założenia centralnych zarządów w przedmiocie podniesienia wydajności pracy drogą usprawnienia organizacji, przewidują w planie 5-letnim dla przędzalni zgrzebnych i czesanek 6 proc., dla tkalni zaś — 5,3 proc., a dla wykończalni — 15,7 proc.

Dalszy wzrost produkcji branży wełnianej uzależniony jest od tzw. małej, a następnie dużej modernizacji parku maszynowego. Małej — tj. poprzez wymianę, niektórych, mniejszych elementów składowych maszyn — na nowe, bardziej nowoczesne. W ramach tzw. dużej modernizacji, wymianę podanej zostanie park maszynowy przędzalni czesankowych. M. in. zakład ma się wymianę 101.576 starych wrzecion wózkowych na 85.080 bardziej wydajnych wrzecion obraczkowych.

I wreszcie niezwykle ważny moment — polepszenie wartości użytkowych tkanin wełnianych i ich estetyki. Tu efekty zamierza się osiągnąć poprzez stosowanie domieszki włókien syntetycznych, jak orlon, steelol i terylen. Tymi wysoce szlachetnymi włókienkami wzmocnione zostaną już w roku przyszłym tkaniny wełniane ubrania we, damskie płaszczyki i sukienkiowe. (wytz.)

Tego rodzaju akcje ze wszelkich miar pożądate PIH przeprowadziła przedświąteczną kontrolę masarni i sklepów rzeźniczych

Od dyr. Z. Misłaka — kierownika Łódzkiego Zarządu Handlu — otrzymaliśmy kilka ciekawych szczegółów dotyczących kontroli przetwórci mięsnych i sklepów rzeźniczych, którą w końcu ub. tygodnia przeprowadził na terenie naszego miasta inspektorzy zespołu Głównego Inspektoratu PIH.

Dokonano szczegółowej inspekcji wielu przetwórci mięsnych oraz 24 sklepów rzeźniczych i wędliniarskich. Na 24 skontrolowanych punktów w 22 wykryto różne uchybienia. W stosunku do personelu 11 sklepów władze naszego miasta oraz PIH będą musiały wyciągnąć konsekwencje karne i służbowe. Inspektorzy stwierdzili w tych sklepach niedoważanie towarów na szkodę klientów, pobieranie wyższych cen, zamiętnienie gatunków mięsa, oczywiście na gorsze itp.

W przetwórcach nadużywania sa znacznie poważniejsze. W jednym wypadku inspektorzy stwierdzili dodawanie mięsa niewłaściwej klasy (tańszego), a więc niesposobienie odpowiednich receptur. Przy wysokiej produkcji tego rodzaju kombinacje są już poważnym nadużyciem. Szczegółowe dochodzenie

W sprawie reklamy

8 bm. w Ministerstwie Handlu Wewnętrzno odbyła się krajowa narada poświęcona sprawom reklamy. Wzięli w niej udział przedstawiciele terenowych władz handlowych, dyrektorzy centralnych zarządów resortu, przedstawiciele ZSS „Społem” oraz pracownicy wielu przedsiębiorstw i wielkich sklepów.

Na naradzie omówiono przede wszystkim najbliższe kampanie reklamowe, które ma podjąć handel we wszystkich okręgach kraju. Wiele uwagi poświęcono perspektywom rozwoju reklamy i szerokiej informacji handlowej dla klientów.

jest w toku. Wykazuje ono czy i w jakim zakresie winę ponoszą odpowiednie działy produkcji, personel produkujący, czy kierownictwo przetwórci.

Ze względu na wzmocnienie ruchu przedświątecznego tego rodzaju kontrole są ze wszelkich miar pożądate i na pewno spotkają się z poparciem społeczeństwa. sk.

Kraju

KOLEJNE POSIEDZENIE RADY EKONOMICZNEJ

Na sobotę, 13 bm. ustalono godzinę posiedzenia Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów. Tematem obrad będzie ocena obecnej sytuacji rzemiosła i perspektywy jego rozwoju, oszczędności pieniężne ludności i ich formy oraz tezy w sprawie premiowania pracowników umysłowych w przedsiębiorstwach przemysłowych.

XII Plenum Rady rozpoczęło prace plenarnej Radą. Na wstępie doradzającemu organowi Rady, który postanowił w najbliższym czasie skupić się wyłącznie na problematyce gospodarczej, wynikającej z wytycznych rozwoju PRL w latach 1959—1965.

NIEBEZPIECZNY BANDYTA SCHWYTANY

Milicja Obywatelska we Wrocławiu zatrzymała mieszkańca tego miasta — Władysława Baczynskiego. Przy zatrzymaniu przyszył w sobie sztylet i broń królową. Sztylet ma naboja. Już wstępne dochodzenie pozwoliło stwierdzić, że ten czterdziestoletni mężczyzna, z zawodu kierowca, jest niezwykle groźnym bandytą, sprawcą kilku morderstw, z których pierwsze popełnił w 1948 r.

Jak się stało, że Baczynski przez tyle lat grasował bezkarnie? Ten wyrafinowany morderca nieżył skrupuła. Przyszył w sobie broń, nie pozostawiając najmniejszych śladów przestępstwa. Wadłowski np. zastrzelił z odległości 35 metrów, w chwili, gdy ten był u siebie w domu i na moment ukazał się w oknie.

Trudno jeszcze stwierdzić, jakie były motywy zbrodniczej działalności Baczynskiego. Ośmami był jego znajomym. Prawdopodobnie motywy zbrodni były chęć rabunku lub zemsty.

SPODOBAŁO SIĘ W SZPITALU

Oryginalnego pacjenta miała przez dłuższy czas Klinika Chirurgiczna Szpitala Miejskiego im. J. Śmiesza w Poznaniu. Po okresie leczenia, zadłony z wzorowej opieki, pacjent J. N. postanowił przedrzeć się sobie pobyt w szpitalu.

W tym celu przy pomocy... miotła i gwoździ „upięskodliwił” sobie kolano, a następnie go przeprowadził do wyjścia na dziedzińcu. W tym czasie pacjent J. N. z dużym sprytem potrafił ukrywać ulubione „przymaki” i konsumować je dopiero na kilka dni przed wypisaniem ze szpitala.

Politykaczem noży i łyżek — zajmą się obecnie psychiatry.

SESJA NAUKOWA PAN

8 bm. w Pałacu Staszica w Warszawie rozpoczęły się 2-dniowe obrady sesji naukowej PAN, poświęconej 40-leciu odzyskania niepodległości Polski.

DELEGACJA AKADEMII NAUK ZSRR W WARSZAWIE

8 bm. przybyła do Warszawy w celu przeprowadzenia rozmów w sprawie współpracy naukowej na 1959 rok z Polską Akademią Nauk — delegacja Prezydium Akademii Nauk ZSRR.

Polscy naukowcy na Antarktydzie Oaza Bangerera

W związku z decyzją rządu naukowego o przekazaniu Polakom części terytorium na Antarktydzie, podajemy kilka szczegółów o Oazie Bangerera — terytorium, na którym znajduje się wspomniana stacja.

Jest to skrawek suchej i chłodnej kamienistej pustyni na wybrzeżu Ziemi Królowej Maryi na Antarktydzie, o powierzchni 750 km kw.

Skrawek ten znajduje się w południowo-wschodniej części lądowca Shackletona — gigantycznego jezyka lodowego o powierzchni 40.000 km kwadratowych.

Oaza Bangerera leży w odległości 360 km na wschód od głównej bazy radzieckiej ekspedycji antarktycznej obserwatorium Mirnyj.

Warunki klimatyczne oazy są nieco bardziej łagodne, niż na lodowych brzegach, zwłaszcza latem, które jest tu bardziej ciepłe i suche. Temperatura powietrza jest 0—5, a nawet 0 stop, wyższa niż w sąsiednich lodowatych obszarach. Latem sięga ona do 10 stopni w dzień, a nocą rzadko spada poniżej zera.

Teren ten został odkryty w roku 1947 przez ekspedycję amerykańską, jednak badania podjęli dopiero uczeni radzieccy, którzy 15 października 1959 r. założyli tam stację naukową.

Uczeni radzieccy wysunęli hipotezę, że obszar ten powstał w wyniku pozemnego spalania się węgla, gdyż w rejonie stacji „Oaza” nie ma pokrywy lodowej. Stwierdzono również, że Oaza Bangerera pojawiła się około tysiąca lat temu po ustąpieniu lodowca.

Odkryte skały wchłonięły bardzo dużą ilość energii słonecznej, w wyniku czego powstał inny mikro klimat oraz pojawiły się prymitywne ustroje zwierzęce, m. in. w miastach letnich muchy, a w jeziorach — słodkowodne czerwone rączki-oryzokly oraz na dzień jezior zielonawa błonka, ziołona z mikroskopijnych wodocostów.

Stacja badawcza „Oaza” wyposażona jest w budynek oraz laboratoria z najważniejszą aparaturą naukową oraz wysokiej jakości urządzeń, które pozwalają na prowadzenie dokładnych obserwacji w dziedzinach meteorologii, glaciologii i innych.

Proces Kocha Zeznaje b. funkcjonariusz P.P.

8 bm. — w dwudziestym dziewiątym dniu procesu Ericha Kocha zeznał jeden tylko świadek — Franciszek Kotłowski.

Świadek Kotłowski przed wojną służył w Policji Państwowej w kompanii ruchu. Do jego funkcji należało m. in. pilotowanie i ochronianie w czasie pobytu w Warszawie znacjonalizowanych gości z zagranicy. Znajdowali się wśród nich m. in.: Goering, Ribbentrop, Frank, Himmler, hr. Ciano, a także Koch, który był w stolicy Polki w 1938 r. W okresie od czerwca do września 1937 r. Kotłowski przydzielony był do ekipy oficerów policji i żandarmerii hitlerowskiej, która zapoznawała się z pracą przedwrześniowej Policji Państwowej. Znalazł doskonale język niemiecki. Świadek nawiązał szereg kontaktów z oficerami hitlerowskimi, dzięki którym w czasie okupacji, mógł korzystać z wielu udogodnień, przepustek, a także jako „zaufany” rozmawiał z wieloma hitlerowskimi „figurantami”.

Świadek Kotłowski dowiedział się, że w rozmow z niemieckimi oficerami, iż w dniach od 4 do 10 września 1939 r. — na tyłach nacierającej armii gen. Kutnera w rejonie Ciechanowa, Makowa Mazowieckiego, Różan i części Pułtuską jednostki SS i SA rozpoczęły wysiedlanie ludności polskiej oraz organizowanie pogromów, zabójstw i rabunków Żydów. Świadek stwierdził — że rabunki te i morderstwa dokonywane były na polecenie ówczesnego gauleitera Prus Wschodnich — Ericha Kocha. Przybrały one taką postać, iż ówczesny gen. Kutnierz zmuszony był odkomenderować część jednostek wojskowych w celu zaprowadzenia spokoju na tyłach. Oddziały SS i SA, które dokonywały tych akcji pochodziły m. in. z Królewa, Olsztyna i Ostrody.

Pracując w czasie okupacji w urzędzie pełnomocnika szefa dystryktu w tzw. Pałacu Biłanów w Warszawie, świadek widział nadyslane tam w 1941 r. umowy z prochami zamordowanych ludzi w obozie w Działdowie, a później z obywateli z Działdowie. Do tych ostatek dolaczono było pismo, które świadek czytał osobicie, a które zaczynało się od słów: „Powołując się na zarządzenie nadprezydenta Prus Wschodnich — przesyła się prochy zmarłych na tacierza więźniów obozu w Działdowie”.

Jak stwierdził świadek Kotłowski, ówczesny dyrektor policji niemieckiej w Warszawie dr Bette wystosował do oberprezydenta i gauleitera Prus — Ericha Kocha pismo, żeby zaprzestano przysyłania urn, ponieważ robi to źle wrażenie na ludności polskiej.

Pismo to skierowane było do gauleitera Prus. Świadek oświadczył, że obozy w Działdowie i Pomiechówku zostały zorganizowane na polecenie Kocha i że nie nosiły one nomenklatury „ooboz koncentracyjnych” a „ooboz karnowychowawczy”.

„Świadek mówił nieprawdę lub się myli” — oto sformułowania jakich Koch najczęściej używał w tym dniu zadając pytania świadkowi.

Koch twierdził, że przed wojną w Warszawie był nieoficjalnie i że nie posiadał wówczas żadnej ochrony, gdyż nie był zaproszony przez MSZ, ale przez ambasadę niemiecką. Jeśli chodzi o fragment zeznań świadka o działalności w rejonie Ciechanowa, Koch twierdził, że wówczas w rejonie tym władzę pełniło wojsko, on sam nie wiedział o podanych faktach.

Przewodniczący rozprawy zarządził przerwę w procesie.

Odczyt Min. Bienkowskiego w Klubie MPIK

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki organizuje w dniu dzisiejszym o godz. 19 (czwarta na 1 p.), wieczór poświęcony życiu i działalności Juliana Marchlewskiego. Prelekcję wygłosi minister oświaty. Wl. Bienkowski.

Zofia Marchlewska — córka, uzupełni prelekcję wspomnieniami z życia osobistej J. Marchlewskiego. Wstęp wolny.

radio

WTOREK, 9 GRUDNIA

15.00 Wiadomości. 15.10 Pieśni w wyk. Jerzego Jorana. 15.30 Dla dzieci ode. 3 pow. pt. „Puc. Burzaczyn i goście”. 16.00 „W rytmie tanecznym”. 16.30 Audycja oświatowa. 17.00 (E) Reportaż literacki. 17.20 (E) „Słuchamy łódzkiego reżyserskiego”. 17.40 (E) „Delfina Kowalówna — soprano, Rajmund Ambroziak — akompaniament. 17.40 (E) „Wypoczywamy przy muzyce”. 18.00 (E) Łódzki dziennik radiowy. 18.20 Wiadomości. 18.25 „O problemach młodzieży”. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Audycja literacka. 19.30 Koncert orkiestry a capella PR. 19.50 Melodie taneczne. 20.00 Z kraju i ze świata. 20.27 Kronika sportowa. 20.40 Leonardello: „Pajace” — opera w 2 aktach. 21.35 „O czym pisał prasa literacka. 21.45 Wiadomości. 21.50 D. e. opery. 22.30 Muzyka rozrywkowa i taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Ob. Janowi SZYMONOWICZOWI, zastępcy dyrektora do spraw administracyjno-handlowych z powodu zgonu Jego

MATKI

najserdeczniejsze wyrazy współczucia składają

DYREKCJA, RADA ROBOTNICZA, RADA ZAKŁADOWA I PODST. ORGAN. PART. Z.P.B. Im. J. MARCHLEWSKIEGO W ŁODZI.

Władysław Gomułka W 40 rocznicę powstania Komunistycznej Partii Polski

Władysław Gomułka, przewodniczący Komunistycznej Partii Polski, mówił wczoraj w Warszawie o 40-leciu powstania Komunistycznej Partii Polski i o jej roli w historii naszego państwa.

Oena historycznej roli Komunistycznej Partii Polski i zagadnienie losów Polski przedwrześniowej — to dwie sprawy, których oddziałość od siebie nie podobna.

Dzieje Polski lat 1918—1939, zakończone tragedią wrześniową, dobitnie ujawniły związek zachodzący między ustrojem społecznym Polski a losami jej państwowości w połowie XX wieku.

Państwowość polska, której odrodzenie stało się możliwe dzięki Rewolucji Październikowej, dzięki antyimperialistycznym siłom na arenie międzynarodowej i w samej Polsce — klasy posiadające usiłowały oprzeć na ustroju społecznym, który się przeżył. Podobnie jak w wieku XVIII rozkładający się ustroj pańszczyźniany-obszarny stał się źródłem gospodarczego i kulturalnego opania, bezbronnosci i upadku. Polskę szlacheckiej, tak rządzą burżuazji w Polsce międzywojennej, w sychklowej fazie kapitalizmu stały się źródłem jej ubóstwa, niemożności i bezbronnosci, podważając jej niepodległość byt.

Władysław Gomułka, przewodniczący Komunistycznej Partii Polski, mówił wczoraj w Warszawie o 40-leciu powstania Komunistycznej Partii Polski i o jej roli w historii naszego państwa.

Władysław Gomułka, przewodniczący Komunistycznej Partii Polski, mówił wczoraj w Warszawie o 40-leciu powstania Komunistycznej Partii Polski i o jej roli w historii naszego państwa.

Władysław Gomułka, przewodniczący Komunistycznej Partii Polski, mówił wczoraj w Warszawie o 40-leciu powstania Komunistycznej Partii Polski i o jej roli w historii naszego państwa.

Władysław Gomułka, przewodniczący Komunistycznej Partii Polski, mówił wczoraj w Warszawie o 40-leciu powstania Komunistycznej Partii Polski i o jej roli w historii naszego państwa.

Władysław Gomułka, przewodniczący Komunistycznej Partii Polski, mówił wczoraj w Warszawie o 40-leciu powstania Komunistycznej Partii Polski i o jej roli w historii naszego państwa.

Władysław Gomułka, przewodniczący Komunistycznej Partii Polski, mówił wczoraj w Warszawie o 40-leciu powstania Komunistycznej Partii Polski i o jej roli w historii naszego państwa.

Władysław Gomułka, przewodniczący Komunistycznej Partii Polski, mówił wczoraj w Warszawie o 40-leciu powstania Komunistycznej Partii Polski i o jej roli w historii naszego państwa.

Władysław Gomułka, przewodniczący Komunistycznej Partii Polski, mówił wczoraj w Warszawie o 40-leciu powstania Komunistycznej Partii Polski i o jej roli w historii naszego państwa.

Władysław Gomułka, przewodniczący Komunistycznej Partii Polski, mówił wczoraj w Warszawie o 40-leciu powstania Komunistycznej Partii Polski i o jej roli w historii naszego państwa.

Władysław Gomułka, przewodniczący Komunistycznej Partii Polski, mówił wczoraj w Warszawie o 40-leciu powstania Komunistycznej Partii Polski i o jej roli w historii naszego państwa.

Władysław Gomułka, przewodniczący Komunistycznej Partii Polski, mówił wczoraj w Warszawie o 40-leciu powstania Komunistycznej Partii Polski i o jej roli w historii naszego państwa.

Władysław Gomułka, przewodniczący Komunistycznej Partii Polski, mówił wczoraj w Warszawie o 40-leciu powstania Komunistycznej Partii Polski i o jej roli w historii naszego państwa.

O studentach i uniwersytetach na zamglonej wyspie Albionu

„Dziennik” rozmawia z prof. dr J. Szczepańskim

Z Anglii powróciła delegacja rektorów i profesorów szkół wyższych. W skład jej wchodził m. in. prof. dr J. Szczepański, którego też poprosiliśmy o podzielenie się z nami wrażeniami z pobytu na zamglonej wyspie.

— Panie profeszorko, może zaczniemy od początku — jaki był cel wizyty?

— Nie bardzo można od początku, ponieważ byłem przez tydzień chory i dołączyłem

do delegacji dopiero w Manchesterze. Ominęło mnie więc zwiedzenie najbardziej znanych uniwersytetów: Oxford i Cambridge. Wiosną bawiła w Polsce grupa rektorów an-

gielskich (zawiedzili m. in. UL) i myśmy wyjechali z wizytą. Celem było zapoznanie się z organizacją nauczania, badań naukowych, metodą doboru studentów i organizacją domów akademickich.

— Które uniwersytety pan profesor odwiedził i jakie są pańskie tak zwane wrażenia ogólne?

— Widziałem uniwersytety w Londynie, Manchesterze i Liverpoolu. Wszędzie imponowało mi doskonale planowanie badań naukowych. Angliki zdają sobie sprawę z faktu, że o miejscu W. Brytanii w świecie decyduje poziom szkolnictwa wyższego i badań naukowych. Stąd wielkie nakłady finansowe i duży wysiłek inwestycyjny ze strony rządu. Co prawda niektóre uniwersytety, jak np. Oxford i Cambridge są niezależne finansowo, czerpiąc dochody z własnych majątków i wysokich opłat pobieranych od studentów, ale reszta rozwija się w oparciu o dotacje państwowe.

— W Anglii, o ile wiem, nie ma ministerstwa szkolnictwa wyższego. Kto więc daje i kto kontroluje te dotacje?

— Może to co powiem, zabrzmi trochę dziwnie dla polskiego czytelnika, ale sprawa sprowadza się w zasadzie do tego, że rząd angielski może zawsze polegać na wysokim wyrobieniu obywatelskim profesury i administracji uniwersyteckiej. Tak więc wydatki zatwierdzone przez specjalną komisję parlamentu nie są bezpośrednio kontrolowane, gdyż władze uniwersyteckie działają zawsze zgodnie z interesem publicznym.

— Może teraz trochę o studentach i ich życiu, o problemach wychowawczych?

— Uderzył mnie przede wszystkim ścisły kontakt młodzieży z pracownikami naukowymi. Tzw. „tutorship”, który polega na tym, że każdy pracownik opiekuje się grupą studentów, to naprawdę dobry wynalazek, zresztą nie nowy. Ponadto dąży się do rozbudowy internatów, zwracając uwagę na różnicę — internatów, a nie domów akademickich. W internatach studenci mieszkają razem z profesorami, spotykają się we



Prof. dr J. Szczepański

wspólnej jadalni, co ma duży wpływ wychowawczy. A problemy wychowawcze? Są podobne jak u nas. Główna rzecz, to konflikt polegający na wspólnym dla młodzieży na całym świecie zjawisku szybszego przystosowywania się do obecnej cywilizacji. Tak jest u nas, tak jest w Anglii.

— Bardzo przepraszam, ale nie rozumiem, jak pan profesor pojmuje tę sprawę przystosowania się do cywilizacji?

— Mam ochotę odesłać pana do mego artykułu na ten temat w 9 nr „Zycia Szkolnego”. Tam wyjaśnię dokładniej o co mi chodzi. Krótko mówiąc uważam, że to co mówi młodzieży starsze pokolenie, nie zawsze pokrywa się z tym, co młodzież widzi w życiu. I stąd powstaje mnóstwo problemów, z których rozwiązaniem nie potrafimy sobie jak dotąd poradzić.

— Co jeszcze ciekawego dla czytelników „Dziennika” mógłby pan profesor powiedzieć?

— Nie wiem czy to ciekawe, ale byliśmy na balu studentów uniwersytetu londyńskiego, którego honorowym rektorem jest królowa-malka, obecna także na balu. Zostaliśmy jej przedstawieni. Na

(Dalszy ciąg na str. 4)

★ Wśród polarnej nocy ★ 13 tys. km w powietrzu ★ Śmiercionośny oddech purgi Lot do Arktyki

MOSKWA, w grudniu

Kiedy korespondent Radia Polskiego w Moskwie, Mieczysław Sawicki, rzucił myśl zorganizowania wycieczki dziennikarskiej do Arktyki, z pewnością nie wierzył, iż jego projekt nabierze wkrótce realnych kształtów. Nasi koledzy po piórze — dziennikarze z Chin, Węgier, Francji, Jugosławii, Szwecji, Włoch i innych krajów, z entuzjazmem odnieśli się do tej propozycji. Starania nasze zostały uwieńczone pełnym sukcesem. Gospodarze poszli nam całkowicie na rękę i zatroszczyli się o dobre i staranne przygotowanie i wykupowanie ekspedycji.

Teraz pozostawało nam tylko oczekiwać na odpowiednie warunki klimatyczne. Wreszcie 12 listopada 18-osobowa grupa dziennikarzy zagranicznych i korespondentów radzieckich wyruszyła w tę niezwykłą i pełną uroku podróż. Towarzyszyli nam pracownik naukowy Instytutu Arktycznego i Antarktycznego w Leningradzie, W. Dracki, oraz zastępca kierownika lotnictwa polarnego Północnej Drogi Morskiej przy Ministerstwie Marynarki ZSRR, M. Filipienin. Celem naszej podróży była mała kraina lodowa, dryfująca na Północnym Oceanie Lodowatym, gdzie 28-osobowa ekipa radzieckiej stacji naukowo-badawczej „Biegun Północny-7” prowadziła zakrojone na szeroką skalę wielostronne badania arktyczne, objęte programem prac Międzynarodowego Roku Geofizycznego.

Podróż z Moskwy na Biegun Północny odbyliśmy samolotami typu „IL-14”, należącymi do radzieckiego lotnictwa polarnego. Lecieliśmy dniem i nocą wśród gęstej mlecznej mgły nad olbrzymim lądem dalekiej północy radzieckiej, nad gigantycznymi rzekami Ob i Jenisej skutymi lodem, nad tajgą i tundrą pokrytymi grubym całunem śniegu nie tkniętego stopą ludzką, nad wyspami i morzami Arktyki. Przebyliśmy 13 tys. km, spędzając w powietrzu 40 godzin.

Podróż naszą składała się z 12 etapów. Zwiedziliśmy po

drodze miasta i miejscowości, których do niedawna nie było jeszcze na mapie. Zapoznaliśmy się z rozwojem gospodarczym miast radzieckiej północy, i z życiem ich mieszkańców. Byliśmy pierwszymi gośćmi zagranicznymi radzieckich stacji polarnych, których zaletę stanowi przeżwanie młodzieży.

Na Wyspie Aleksandry, należącej do Ziemi Franciszka Józefa, gdzie jednym z największych niebezpieczeństw dla człowieka są białe niedźwiedzie, przeszliśmy pierwszy bojowy chrzest arktyczny. Było nim arcytrudne, niezwykle niebezpieczne lądowanie naszego samolotu na żródłowej pokrywie śnieżnej rzadko wykorzystywanego tu lotniska, nad którym przed naszym przyjazdem szalała zamiatająca śnieżna. Jedynie odwadze i wspaniałej technice pilotażu asa radzieckiego lotnictwa polarnego, Piotra Moskalewki, możemy zawdzięczać, iż wylądowaliśmy bez wypadku. Stacja polarna i lotnisko na tej dalekiej wyspie radzieckiej noszą imię pierwszego lotnika polarnego, Polaka Jana Nagórskiego. Podczas pobytu na Wyspie Aleksandry odczuliśmy śmiercionośny powiew szalonej śnieżnicy arktycznej zwanej purgą, która zmusiła nas do kilkudniowej nieprzewidzianej przerwy w locie do Bieguna Północnego.

Od lotników noszących w kłapach marynarek i na kurtkach skórzanych złote gwiazdy „Bohatera Związku Radzieckiego” dowiedzieliśmy się o szczegółach zaginięcia znakomitego lotnika radzieckiego, Polaka z pochodzenia, Zygmunta Lewoniewskiego, który w 1937 r. usiłował przelecieć nad Biegunem Północnym. Zaginął on bez wieści w samym centrum Arktyki.

Niezwykłe przygody radzieckich lotników polarnych wyszukujących w Arktyce kry lodowe na siedzibę radzieckich stacji dryfujących i wiele innych interesujących faktów i wydarzeń z dalekiej północy i z Arktyki radzieckiej będą tematem kolejnych korespondencji.

B. MAJTOZAK

Jeszcze przy pustej widowni Jenik sprzedaje narzeczoną



Dwoje młodych kocha się, ale przed bywa skomplikowana, przed zakochanymi piętrzą się przeszkody. Rodzice dziewczyny są zmuszeni wydać ją za innego, bardzo nieciekawego chłopca. Młodzi knują intrygę, która ma ich doprowadzić do małżeństwa. Czy doprowadzi? Zobaczmy.

Już 16 bm. odbędzie się bowiem w Operze Łódzkiej premiera „Sprzedanej narzeczonej” Bedřicha Smetany. Zajrzyjmy na scenę Teatru Jaracza, gdzie właśnie odbywają się próby.

— Tak, chyba teraz będzie dobrze — rozmyśla Antoni Majak, reżyser „Sprzedanej narzeczonej”. P. Majak jest pierwszym w Operze Łódzkiej reżyserem — śpiewakiem, którego dobrze zresztą pamięta publiczność łódzka.



— Daj spokój Marzenko, będziesz miał inną, bogatszą żonę — namawia Jenika swat Kecal. — Zresztą, jeśli się jej rzeknie, dopłacę ci jeszcze 300 zł. Jenik zgadza się — sprzedaje narzeczoną. Ale... to tylko podstęp. Widać, to zresztą z miny Jenika. Na zdjęciu — Jenik — Romuald Spychalski i Kecal — Igor Mikulin.

Chwila przerwy i rozmawiamy z artystami. — Panie Romualdzie, mówi się często, że „Sprzedana narzeczonej”, to taka czeska „Halka”. Czy pan też tak uważa? — Chyba tylko dlatego, że Czesi mają do niej tyle sentymentu, ile my do „Halki”, innych podobieństw nie widzę. — A w której partii lepiej się pan czuje, Jontka, czy Jenika?

Rola Jenika jest sympatyczna i śpiewam ją chętnie, ale wolę Jontka, mimo, że znacznie trudniejszy, szczególnie wokalnie.

— Czy śpiewał pan już kiedyś partię Kecala? — zwracamy się do Igora Mikulina. — Zdaje się, że czuje się pan w niej świetnie. — Śpiewam ją po raz pierwszy, ale istotnie bardzo mi ona odpowiada. Zwłaszcza, że reżyseria pozwala mi na wydobycie maksimum komizmu z tej postaci.



III A oto Wera Kuźmińska — Marzenka, przekonuje swego niewydarzonego narzeczonego, Waszka (Jan Wedzyński), że nie powinien się z nią żenić i proponuje mu inną narzeczoną...



IV A teraz od strony garderoby. Najmocniej państwa przepraszamy, to dopiero halki, ale czeskie dziewczęta na wsi ubierały się starannie. Nie ma się co martwić, ten rękaw da się jeszcze do premiery poprawić. (T. Woi.)

Foto: L. Olejniczak

Co znaleźli poszukiwacze skarbów?

Tegoroczny sezon prac geologicznych dobiega końca — ekipy poszukiwawcze wracają powoli do miast. Można więc już dokonać krótkiego bilansu tegorocznych wyników pracy polskiej służby geologiczno-wiertniczej.

Rok bieżący był „tłustym rokiem” naszej geologii. Tak jak nigdy, zanotować może ona na swym koncie wspaniałe sukcesy, które wskazują, iż Polska jest krajem niemałych możliwości surowcowych. Tegoroczne odkrycia geologiczne w zasadniczy sposób rzutują na najbliższe i perspektywiczne zamierzenia rozwojowe naszej gospodarki.

Na czoło osiągnięć wysuwają się niewątpliwie odkrycia gazu ziemnego, ropy naftowej oraz złóż miedzi.

Gaz ziemny znaleziono w br. w rejonie Lubaczowa, w pow. Dąbrowa Tarnowska i pow. Kolbuszowa. Istnieją wszelkie przesłanki, że nowo odkryte na południowym wschodzie Polski złoża gazu ziemnego sięgają miliardów metrów sześciennych. Pozwoli to już w najbliższej przyszłości na mniej więcej dwukrotne zwiększenie dostaw gazu ziemnego, na potrzeby gospodarki narodowej i ludności. Np. opracowuje się już projekty wykorzystania gazu ziemnego, który będzie doprowadzany specjalnie w tym celu wybudowanym rurociągiem — do produkcji w Zakładach Azotowych w Tarnowie. Przewiduje się również, że gaz ziemny posłuży m. in. do ogrzewania domów mieszkalnych Mięlska i użytkowany zostanie do celów energetycznych w zakładach przemysłowych tego miasta.

Działające na tym terenie grupy geologiczne odkryły również w rejonie Mięlska nowe złoża ropy naftowej, które — jak oceniają fachowcy — nadawać się będą do eksploatacji w skali przemysłowej. Sukces jest tym większy, że ropa naftowa znaleziona została poza Karpatai — centralnym i jedy-

nym dotychczas okrzemionym roponośnym Polski. Z odkryciem ropy naftowej koło Mięlska wiążemy duże nadzieje. Jak wiadomo bowiem, w dalszym ciągu odnotowujemy deficyt produktów naftowych i tanich surowców pochodzących z przerobu ropy; potrzeby te wkrótce jeszcze bardziej wzrosną.

W hierarchii wartości odkryć geologicznych pierwsze miejsce zajmuje miedź. W br. geolodzy stwierdzili, że formacje geologiczne w rejonie Głogowa zawierają jedne z bogatszych — jak twierdzi prof. dr B. Krupinski, przewodniczący Państwowej Rady Górniczej — złóż miedzi na świecie. Wobec dotkliwego braku miedzi — i to nie tylko w Polsce — złoża głogowskie skłaniają do niezwykle pomyślnych prognoz: jak wykazały najnowsze badania, złoża te są bardzo zasobne nie tylko w miedź, lecz także w inne cenne minerały tzw. towarzyszące. Do 1960 r. przewiduje się całkowite zakończenie badań geologicznych obszarów miedzianośnych na Dolnym Śląsku i sporządzenie szczegółowej ich dokumentacji.

W gospodarce naszej niezwykle wzrosła ranga węgla brunatnego. Obecnie zużywamy na cele energetyczne 92,2 proc. węgla kamiennego. W miarę jednak rozwoju naszej gospodarki coraz więcej węgla będziemy przeznaczać na przebórstwo. Aby jednak w 1975 r. — jak przewidują plany perspektywiczne — można było wyprodukować 85 mld kWh energii elektrycznej — węgiel kamienny zastąpi węgiel brunatny. Stąd już dziś duże nim zainteresowanie naszych geologów. Jak stwierdzili oni, węgiel brunatny zalega znaczne obszary naszego kraju. Znamy już wartości dwóch wielkich złóż w rejonie Turaszowa na Dolnym Śląsku i Konina na Kujawach, gdzie przystąpiliśmy do budowy wielkich kombinatów węglowo-energetycznych. Tegoroczna zdobycza

służby geologicznej jest „rozpracowanie” złóż węgla brunatnego w tzw. Łuku mużakowskim na ziemi lubuskiej. Jak oblicza się, znajdujące się tutaj zasoby przekraczają 350 mln ton. Już teraz można więc śmiało myśleć o ich przemysłowym wykorzystaniu.

Rok bieżący nie przyniósł rewelacji w zakresie poszukiwań siarki. Jednakże kontynuowane w br. badania geologiczne wskazują na to, że siarka zalega szerokim pasem ze wschodu na zachód przez całą Polskę południową.

Pomyślnie wyniki przyniosły prowadzone od kilku lat badania nad zasobami rud cynkowo-olowiowych na ziemi olkusko-circhanowskiej. Na podstawie tych badań wolno stwierdzić, że zasoby znajdujących się na tym terenie złóż są bogate i wynoszą kilkadziesiąt milionów ton. Stwarza to pomyślną perspektywę na przyszłość.

Czy w Polsce są rudy żelaza? Prawdziwość tradycyjnej odpowiedzi na to pytanie: „nie” — uległa ostatnio w pewnym stopniu podważeniu. Nie znaczy to oczywiście, że w br. znaleźliśmy rudę żelaza. Należy jednak stwierdzić, że przeprowadzone w br. badania sejsmiczne i grawimetryczne w północno-wschodniej części Polski, a także pewne badania porównawcze wskazują, że w tym typie struktur geologicznych istnieje prawdopodobieństwo występowania kopalni zawierających żelazo.

Trzeba jeszcze zaznaczyć, że w br. polscy geolodzy zainteresowali się... piaskiem z plaży morskich na Helu oraz pod Uską i Mięlnem. Jak wynika z analiz piasek ten, tzw. cyrkonowy, zawiera szereg cennych składników (magnetyt, granat, ilmenit). Dotychczasowe ekspertyzy plażowych piasków wykazały, że po przeprowadzeniu pewnych inwestycji można będzie — wzorem NRD — wydobywać rocznie z „nadmorskich kopalni” pewną ilość rud tych metali.

Komisja Nagród m. Łodzi komunikuje

Sekretariat Komisji Nagród: Nagrody Literacko-Publicystyczno-Krytycznej im. J. Tuwima, Teatralno-Filmowej, Muzycznej oraz Nagrody Elityzno-Architektonicznej m. Łodzi — podaje do wiadomości, że decyzją Komisji Nagród termin zgłaszania kandydatów ustalony został do 30 grudnia 1958 r.

Kandydatury do nagród w myśl § 12, pkt. 1 Regulaminu Komisji Nagród, stanowiącego załącznik nr 1 do Uchwały nr 22-58 Rady Narodowej m. Łodzi z dnia 29. X. 1958 r., zgłasza się do: „organizacje, związek i stowarzyszenia dla spraw kultury i architektury, mające swą siedzibę w Łodzi, jak również ich zarządy główne”. Kandydatury winny być złożone na piśmie i uzupełnione następującymi materiałami:

a) krótki życiorys kandydata, b) dotychczasowa działalność twórcza, c) dzieło lub usługi, za które proponuje się nagrodę.

Zgłoszenia należy kierować do sekretariatu Komisji Nagród — mieszczącego się przy ul. Piotrkowskiej 104 — Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi tel. 345-64. Informacji w sprawach dotyczących nagród udziela kierownik Wydziału Kultury Prez. RN m. Łodzi.

Nadmieniamy, że zgodnie z uchwałą nr 22-58 Rady Narodowej m. Łodzi nagrody przyznawane będą za szczególnie wybitne osiągnięcia w określonej dziedzinie pracy twórczej uzyskane w ciągu ostatnich trzech lat lub za całokształt pracy:

- 1) mieszkańcom Łodzi za prace związane z Łodzią lub osiągnięcia wzbogacające ogólnopolski i światowy dorobek kulturalny,
- 2) osobom zamieszkałym w kraju poza Łodzią lub poza granicami Polski — wyłącznie za prace związane z Łodzią,
- 3) indywidualnym osobom lub zespołom.

Komisja prosi wszystkie zainteresowane instytucje, związki, stowarzyszenia i organizacje o zgłoszenie kandydatów do nagród w oznaczonym terminie.

Zdecydowana poprawa leczenia pediatrycznego w 59 r.

★ Poradnia międzyszkolna — na Moniuszki 5 ★ Przychodnie specjalistyczne przy kilku szpitalach dziecięcych

Matki, które ze swymi dziećmi były zmuszone udać się do lekarza specjalisty, wiedzą, że nie łatwo dostać się do laryngologa, dermatologa czy reumatologa.

Poradnie specjalistyczne, koncentrujące się dotychczas przy Szpitalu im. Korczaka oraz przy ul. Moniuszki 5, przyjmowały dzieci z całej Łodzi, przy czym nie uwzględniano się żadnej rejonizacji ani wieku dzieci. Nielepiej przedstawia się dotychczas sytuacja leczenia specjalistycznego dzieci w szpitalach. Dzieci wymagające np. leczenia okulistycznego muszą przebywać jeszcze teraz na oddziałach dla dorosłych. Nie ma bowiem jeszcze takiego oddziału dziecięcego.

OCZEKIWANY PRZEŁOM

Na szczęście zbliża się już moment, kiedy specjalistyczne leczenie pediatryczne ulegnie zdecydowanej poprawie. Przełom dokona się w roku przyszłym, kiedy oddany zostanie do użytku szpital przy ul. Spornej. W związku z tym Wydział Zdrowia opracował plan odpowiedniego zorganizowania opieki lekarzy-specjalistów i konsultantów dla dzieci Wielkiej Łodzi. Filarami planu będą dwa szpitale dziecięce: istniejący już im. Korczaka oraz nowy przy ul. Spornej. Przy obydwu szpitalach powstaną poradnie specjalistyczne przeznaczone w ramach leczenia otwartego dla dzieci od 0 do 14 roku życia. Szpital przy ul. Spornej obsłużywać będzie dzieci dzielnicy Staromiejskiej, Bałut i Śródmieścia, a Szpital im. Korczaka dzieci Włocławka, Chojen, Polesia i Łudy.

wania opieki lekarzy-specjalistów i konsultantów dla dzieci Wielkiej Łodzi. Filarami planu będą dwa szpitale dziecięce: istniejący już im. Korczaka oraz nowy przy ul. Spornej. Przy obydwu szpitalach powstaną poradnie specjalistyczne przeznaczone w ramach leczenia otwartego dla dzieci od 0 do 14 roku życia. Szpital przy ul. Spornej obsłużywać będzie dzieci dzielnicy Staromiejskiej, Bałut i Śródmieścia, a Szpital im. Korczaka dzieci Włocławka, Chojen, Polesia i Łudy.

PRZECIWIW ASTMIE I CUKRZYCY

Przy Szpitalu im. Korczaka istnieje obecnie 8 poradni: chirurgiczna, laryngologiczna, okulistyczna, dermatologiczna, neurologiczna, parazytologiczna (zajmująca się zwalczaniem pasożytów), reumatologiczna i stomatologiczna. Przy szpitalu na Spornej powstanie poradnie takie same oraz dodatkowe: endokrynologiczna, przeciwciepłota i cukrzyca.

Obecnie poradnia specjalistyczna przy ul. Moniuszki 5 zostanie zlikwidowana. Na jej miejsce przeniesie się poradnia międzyszkolna z Al. Kosciuszki 20, która tym samym uzyska lepsze warunki lokalowe.

OO Z DZIECIAMI UPOŚLEDZONYMI

Sprawa, która czeka jeszcze na rozwiązanie, jest odpowiednie zorganizowanie opieki nad dziećmi umysłowo upośledzonymi. Poradnia zdrowia psychicznego mieści się obecnie w małym lokalu przy ul. Narutowicza 59a i obsługuje dorosłych i dzieci. Wprawdzie godziny dla dzieci są wydzielone, zdarza się jednak, że dzieci przebywają w poczekalni razem z epileptykami, alkoholikami itp. Zorganizowanie specjalnej tego rodzaju poradni wymaga jednak przede wszystkim wyspecjalizowanych lekarzy pedagogów i psychologów oraz lokali przynajmniej w trzech punktach miasta. Otwarta jest także sprawa utworzenia poradni urologicznej i chorób krwi.

SZPITALY DZIECIĘCE

A jak wyglądać będzie leczenie pediatryczne dla dzieci Łodzi? Szpital im. Korczaka po przyłączeniu do niego sąsiadującego Szpitala im. prof. Popowskiego posiadać będzie około 400 łóżek. Szpital ten stanie się placówką o szerokim zasięgu specjalistycznym i będzie miał możliwość wszechstronnego obsłużenia chorego dziecka a jednocześnie wyszkolenia nowych kadr lekarzy-specjalistów. Szpital tego rodzaju, o 8 oddziałach, będzie jednym z pierwszych tego rodzaju w kraju. Szpital przy ul. Spornej obliczony jest na około 250 łóżek z 5 oddziałami: chirurgicznym, laryngologicznym, internistycznym, onkologicznym i niemowlęcym. Ogólna ilość łóżek dziecięcych w Łodzi wyniesie około 750, oprócz łóżek zakaźnych (około 140) oraz oddziału gruźliczego zapalenia opon mózgowych, gdzie jest 50 miejsc. Po

Centralne Muzeum Włókiennictwa jednym z łódzkich pomników Tysiąclecia

Jest pewnego rodzaju anomalią, że Łódź, polski Manchester, nie posiada dotychczas swojego własnego muzeum włókiennictwa. Pisaliśmy już o tej sprawie niejednokrotnie. Tu przytoczamy tylko wyjątek ostatniej wypowiedzi prof. dr. Konrada Jądzewskiego, który m. in. stwierdza:

Potrzeba stworzenia tego rodzaju muzeum w Polsce i to właśnie w Łodzi nie ulega dyskusji. Wszystkie większe europejskie ośrodki włókiennicze posiadają od dawna reprezentatywny

nie placówki muzealne o tym charakterze. Muzea takie utrzymują i rozwijają, przyciągają turystów, popularyzują zagadnienia procesy włókiennicze i zbliżają do człowieka. Jako instytucje naukowe — badawcze sprawują opiekę nad gromadzonymi zabytkami, zapewniając im należytą konserwację.

Na tle europejskich muzeów tkactwa Centralne Muzeum Włókiennictwa w Łodzi wyróżniać się będzie posiadaniem jedynej bodajże w świecie rekonstrukcji XIX-wiecznej fabryki włókienniczej w jej oryginalnym zabytkowym gmachu.

Głównym prof. dr. Konrada Jądzewskiego pokrywa się jak najzupełniej nie tylko z opinią innych naukowców łódzkich, ale i całego naszego społeczeństwa, wśród którego właśnie włókiennicze stanowią zasadniczą część. Przymiślimy, że projekt założenia tego rodzaju muzeum dojrzał w roku 1952 uruchomiono przy Muzeum Sztuki w Łodzi dział tkactwa, który w przyszłości ma stać się samodzielną, włókienniczą placówką muzealną, a która zgromadziłby szereg arcydzieł i cennych eksponatów.

Znaleziono również (jak o tym wiemy) odpowiedni lokal w tzw. „białej fabryce” — najstarszą łódzką fabrykę (dawnej Geyera), dzięki poparciu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi oraz Ministerstwa Przemysłu Lekkiego zwołano mnóstwo potrzebnych się trudności, z których ostatnią było znalezienie lokali zastępczych dla lokatorów, zajmujących dotychczas ten historyczny obiekt.

Obecnie sprawa powyższa wchodzi w etap końcowy — oto w sobotę odbyło się posiedzenie komisji oceny projektów inwestycyjnych, na którym zatwierdzono założenia projektów dokumentacji technicznej przyszłego muzeum.

Z wielkim zadowoleniem przyjmujemy do wiadomości ten fakt. Dobrze, że sprawa uruchomienia Centralnego Muzeum Włókiennictwa w Łodzi nabiera realnych kształtów. Wychochymy bowiem z założenia, że zorganizowanie tej placówki kulturalnej, będzie jednym z najbardziej chwalebnych pomników, jakimi Łódź uczci Tysiąclecie powstania Państwa Polskiego.

M. J.

Architekci myślą o kobietach DBOR — o tradycyjnych... kotłach

Jedną z najcięższych domowych prac jest niewątpliwie pranie. Toteż nasze gospodynie wciąż marzą o pralkach mechanicznych. Ileż wtedy zaoszczędziłyby czasu i zdrowia.

Milicjanci woj. łódzkiego przeznaczają 200 tys. zł na budowę szkół

Włączając się do Czynu Przedzjazdowego oraz podejmując apel Władysława Gomułka „1000 szkół na Tysiąclecie” — funkcjo-

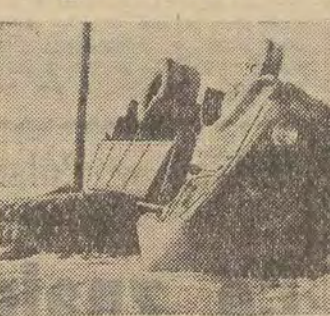
nariusze Komendy Wojewódzkiej i jednostek terenowych MO naszego województwa przekazała na fundusz budowy szkół 200 tysięcy zł. (S)

Domek do wygrania 43 „Zgaduj — zgadula” w ŁODZI

W atrakcyjnej tej imprezie, która odbędzie się 14 bm. w Filharmonii o godz. 16.30 i 20 wystąpią: Rene Franke, Fred Froberg, Pips Fleischer ze swoją orkiestrą. Konkurs jak zwykle prowadzi Andrzej Rokita i Wacław Przybylski.

Główna nagroda: domek jedno rodzinny.

Uwaga gołodędz



CAF fot. — Wołoszozuk

Z sali sądowej

Wiele grzechów ma na swoim b. pracownik spółdzielni „Kusnierz”

Wczoraj przed Sędzią Wojewódzkim dla m. Łodzi rozpoczął się 8-dniowy proces przeciwko pracownikowi spółdzielni „Kusnierz” — Bernardowi Gwercmanowi.

Wiele grzechów ma na swoim sumieniu B. Gwercman. Jako kierownik działu skupu i kontraktacji, od półtora roku systematycznie fałszował rachunki, wypisując na nich sumy o kilka lub nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych większe od rzeczywiście wypłacanych hodowcom.

Ponadto B. Gwercman skupułac zwierzęta futerkowe pobierał od hodowców 50-złotowe łapówki. Dzięki tym i innym machinacjom sprytnego oszusta, Spółdzielnia Pracy „Kusnierz” poniosła ogromne straty.

Z kroniki milicyjnej

Na tle zazdrości zamordował żonę

Emerytowany szwec ze Sklerowic, Kazimierz Wyszynkier (ul. Lelewela 9), po dłuższej awanturze ze swoją 53-letnią żoną na Zofia, rzucił się na nią z nożem szwajcarskim, zadając jej 4 rany w okolicy serca. Gdy przybyła zawiadomiona przez sąsiadów milicja — kobieta już nie żyła.

Zatrzymany Wyszynkier podczas przesłuchania oświadczył, iż dokonał morderstwa na tle zazdrości.

Morderca został przekazany do dyspozycji prokuratury. (M)

Choinki z gałązek sprzedawać będą kwaciarnie

Jeszcze w tym tygodniu kwaciarnie MHD rozpoczynają sprzedaż choinek wykonanych z gałązek jodłowych. Choinki, których wysokość wahać się będzie od 40 do 80 cm, ubrane lametami, świeczkami i bombkami znajdują na pewno chętnych nabywców. Choinki te wykonane zostaną wprawnych rękami wykwalifikowanych kwaciarek.

W związku ze świętami, kwaciarnie zaopatrzone zostaną w atrakcyjne kwiaty, do których niewątpliwie zaliczyć można w grudniu — bzy i konwalie.

Ponadto kwaciarnie sprzedawać będą tradycyjne kwiaty gwiazdkowe nie tak ładne, może

ale i nie tak drogie jak bzy i konwalie — czerwone i różowe „gwiazdy bełżejskie” i to zarówno w domkach jak i ciele. (K)

★ Łyżwy ★ Narty ★ Sanki ★ „Wyczynówki” z Zakopanego

Łyżwy, narty, sanki — to najpiękniejsze podarunki gwiazdkowe dla dzieci i młodzieży. Jak informuje dyrekcja Użytków Kulturalnych, artykułów tych jest pod dostatkiem. W hurtowniach znajduje się w tej chwili 16 tys. par łyżew, 4 tys. par nart, mimo iż sklepy pobrały już dużo tych artykułów. W najbliższych dniach nadejdą z Zakopanego narty wyczynowe nowego typu. (K)

Zdjęcia do dowodu osobistego inne niż na konkurs filmowy

Dzielnicowa Komenda MO Łódź-Polesie. W korytarzu — jak w wielu urzędach — kolejka. Przed pokojem gdzie wydaje się nowe dowody osobiste osobom, które powróciły z wojska, zmieniają stan cywilny, uszkodzili lub zgubili dowody — czekają kłenci...

— Czy się pan nie orientuje przypadkiem — była mnie jedna z czekających kobiet, jak dłużej go będą trwały formalności? Tak bardzo spieszę się do domu — zostawiłam małe dziecko...
Obok młody człowiek trzyma w ręku plik dokumentów do którego spinać nie dopięte są fotografie. Dziecko pięknie wykonane retuszem. Mężczyzna wygląda na fotografa jak artysta filmowy. Twarz rozświetlona, w lewej szczone marynarki biały mouchoir.

Od kilku jednak dni zniknęły kolejki we wszystkich niemal komendach dzielnicowych MO przed pokojem, gdzie wydaje się dowody osobiste.

Trzeba było wstrzymać wydawanie tych nowych dokumentów właśnie ze względu na kłopot z niewłaściwymi fotografiami jakie przynosił klient. W większości uważają oni, że zdjecie do dowodu osobistego może być wykonane w dowolny sposób, powinno być ładne, wyre-

tuszowane, zrobione w takiej pozycji, by twarz fotografowana go przedstawiała się najkorzystniej.

Niestety. Obowiązują przepisy, które ściśle ustalają jak powinny być zrobione fotografie do dowodów osobistych. Żadnych odstępstw od przepisów milicji nie może robić i dlatego większość zdjęć odrzuca. Przerwaną wydawanie nowych dowodów dlatego właśnie by zawiadomili wszystkich fotografów i spółdzielnię fotograficzną o przepisanych wymiarach i sposobie robienia zdjęć do dowodów.

A więc: zdjecie powinno mieć wymiary 4,5x6 cm i nie może być retuszowane pod żadnym pozorem. Powinno być wykonane na papierze białym lub kremowym z profiła z widocznym prawym uchem, bez nakrycia głową. Wszelkie inne zdjecia sporządzone nawet bardzo ładnie i efektownie nie mogą być użyte do dowodu osobistego. (K)

Takt — i nietakt

to tytuł dyskusji, jaka odbędzie się w dniu dzisiejszym, o godz. 18, w Łódzkim Domu Kultury (ul. Traugutta nr 18).

Dyskusję prowadzić będą red. Tadeusz Garczyński i Marian Ornach. W prelekcji red. Garczyńskiego uwzględnione będą takie momenty jak: panowanie nad sobą, odwaga cywilna, warcholstwo i kłótnia i co to jest prezentacja.

Łódzka chałwa węduje do Anglii i Ameryki

Nasza łódzka fabryka cukrów „Optima” produkuje świetną chałwę. Smakuje ona nie tylko łodzianom, ale i Anglikom oraz Amerykanom, gdyż zapotrzebowanie na eksport jest coraz większe.

W przyszłym roku „Optima” wyśle za granicę 60 ton chałwy o smakach: waniliowym, pomarańczowym, czekoladowym i chałwa w gatunku „fan tazyjnym”. W 1960 roku planuje się eksportować już 300 ton chałwy.

Chałwa z Łodzi do Anglii i Ameryki jedzie w tabliczkach zapakowanych w plastikowe przezroczyste woreczki. Spawanie tych woreczków jeszcze dziś jest dla fabryki problemem, brak bowiem odpowiedniej ilości maszyn, które to robią. W przyszłym roku zakłady otrzymają jeszcze trzy takie maszyny i wtedy spawanie, które obecnie jest „waskim gardłem”, nie będzie hamowało produkcji. (K)

„Dziennik” rozmawia z profesorem dr J. Szczepańskim

(Dokończenie ze str. 3)

balu zwracały uwagę długie suknie dziewcząt, chociaż obecna moda każe nosić krótkie, bufiaste krynoliny. Podobno ten niemodny strój to wynik obecności tego dostojnego gościa. Oczywiście mam na myśli królową-matkę, nie nas.

Poza tym w Manchesterze oglądaliśmy największy teleskop świata, zwany Jodrell Bank Teleskop „Złapał” „Eksplorera I” w 10 min. po wystrzeleniu. A gdy Rosjanie wystrzelili „Sputnika”, zaraz zatelefonowali — łapcie go!

— Czy wygłosił pan wykład?

— Tak. W Liverpool dla studentów socjologii o naszej socjologii. Potem zawiązała się dyskusja o badaniach nau-

kowych i oczywiście o Polsce. Wydaje mi się, że nie było to nudne. Na zakończenie chciałbym jeszcze dodać, że w sposobie przyjmowania nas nie było nic z przyszłowiej angielskiej powściągliwości — gospodarze byli naprawdę b. serdeczni.

Rozmawiał:

H. WALENDA

Ślizgawka dla młodzieży szkolnej

Od dziś czynna będzie w Parku 3 Maja ślizgawka, dostępna dla młodzieży szkolnej. Teren urządzonego szlaku oznaczono.

WAŻNE TELEFONY
Pogot. Miłkocyn 07
Pogot. Ratunkowe 404-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 282-22
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
555-55
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00

TEATR

TEATR NOWY (Wielkocynski 15) g. 19.15 „Barbara Radziwiłłówna”
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Komedie małżeńskie”
OPERETKA (Piotrkowska nr 243) g. 19.15 „Kryśka Lesniczanka”
TEATR IM. JARACZA (ul. Jaracza 27) nieczynny
„PINOKIO” (Kopernika nr 16) nieczynny
„ARLEKIN” (Wólczańska nr 5) g. 17 „Kolorowe piosenki”
TEATR MŁODEGO WIDZA (Montuski nr 4a) nieczynny
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.30 „Królowa Przedmieścia”
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika nr 8) g. 19.30 „Koncert Jesienny”
OPERA (Wielkocynskiego 15) nieczynny

MUZEJA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) - czynne g. 11-16
MUZEUM SZTUKI (Wielkocynskiego 36) czynne g. 9-15

KINA

(W nawiasach podajemy kategorie kin)
ADRIA (II - Piotrkowska 130) „Godziny na-

GO? GDZIE? KIEDY?

dział" dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20
BALTYK (premierowe - Narutowicza 20) „Kapral z Madagaskaru" dozw. od lat 14, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
DWORCOWE (II - Dw. Kaliski) „Trzy pióra" „Czy wście, że... 8/58" g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
LACZNOŚĆ (III - Józefowa 43) „Dziewczyna z domu poprawczego" dozw. od lat 16 g. 19
GDYNIA - remont
MŁODA GWARDIA (II - Zielona 2) „Dziewczyna z Florencji" dozw. od lat 18 g. 9.30, 11.45, 14, 16.50, 19.30, 20.45
MUZA (II - Pabianicka 173) „Winowajca nieznan" dozw. od lat 16 g. 15, 18, 20
PIONIER (II - Franciszkańska 31) „O'Gangace" dozw. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15
POLONIA - remont
POKÓJ (II - Kazimierza nr 8) „Cichy Don" II seria dozw. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15
MAJA (II - Kilińskiego 178) „Helena i mężczyźni" dozw. od lat 16 g. 15.50, 17.45, 20
ROMA (II - Rzgowska 84) „Cichy Don" I seria - dozw. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15
BOJUSZ (II - Nowe Złotno) „Kochankowie z Weron" dozw. od lat 18 g. 17, 19.15
STUDIO (III - Bystrzycka 7-9) „Ogniste wior-

DKM (Nawrot 27) „Popiół i diament" dozw. od lat 16 g. 17, 19.15
Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

Przedprzedaż biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baltyk", „Polonia", „Wisła", „Włókniarz", „Wolność" - w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury 2 w godz. 12-18

ZOO - czynne g. 9-16

Dyżury aptek

Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Główna 50, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8, Jaracza 32.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne.

DYŻURY SZPITALI

Polożnictwo - Szpital Kliniczny im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 - Chojny 1 Ruda, Szpital im. dr H. Wolf, ul. Eaglewiczna 34-38 - Widzew, Staromiejska, Śródmieście, Szp. im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 - Bałuty, Szpital im. Madurowicza, ul. Krzemieniecka nr 5 - Poleśie
Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22
Internia: Szpital im. dr Rydygiera, ul. Sterlinga nr 13
Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22
Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Zakład Doskonalenia Rzemiosła Ośrodek Szkolenia Warsztatowego Łódź, ul. Łąkowa nr 4
nauczca praktycznie i teoretycznie młodzież od lat 18 w rzemiosle: STOLARSKO-MEBLOWYM STOLARSKO-BUDOWLANYM oraz BEDNARSKIM
Wszystkich informacji udziela Warsztat Szkoleniowo-Produkcyjny - Drzewny Łódź, ul. Łąkowa 4.

SPÓŁDZIELNIA PRACY „SPÓJNIA”

zawiadamia, że zarząd i biura spółdzielni mieszczą się przy ul. Rewolucji 1905 roku nr 59

Zarząd i Zbyt tel.: 321-15
Dz. Techniczny tel.: 319-67

Konkurs

Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych
OGŁASZA KONKURS

na stanowisko głównego księgowego. Wymagane kwalifikacje - wyższe wykształcenie ekonomiczne lub wykształcenie średnie oraz posiadanie praktyki w przedsiębiorstwach budowlanych. Oferty należy składać w dziale zatrudnienia Łódź, ul. Wólczańska 10.
Poszukujemy również murarzy, dekarza, blacharza oraz robotników nie wykwalifikowanych. Zgłaszać się należy pod w.w. adresem. 8204-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

BIURO Pośrednictwa Spółdzielni „Czystość" Piotrkowska 39, telefon 377-51 poleca do sprzedaży piasek, wille, domki, gospodarstwa. Poszukuje domków, placów w okolicy Julianowa, Radiostacji
PLACE budowlane i budowlano-ogrodnicze 6.400, 6.800, 3.200 i 1.600 m kw. blisko Łodzi przy przystanku tramwajowym tanio sprzedam. Wiadomość tel. 231-88, dzwonić godz. 18-20 24684 K
MLYN, piekarnię, 2 ha gruntu na Zachodzie (blisko Miedzyszczaków) wydzierżawię. - Aleksander Dąbrowski, Szezerów ul. Konkil 12 pow. Łask., woj. łódzkie 24701 G
SPRZEDAŻ
PLASZCZYKI zimowe - dziewczęce i chłopięce od 5 do 12 lat kupisz w pracowni Piotrkowska 84 (w podwórzu) 24598
RADIO zagraniczne wysokiej klasy mało używane tanio sprzedam. Zachodnia 12-b (blok 451-451) m. 7 i piętro, godz. 18-20 tel. 508-88 8313 K
MASZYNY „Singer" damska gabinecowa sprzedam pilnie. Aleja Kościuski 115-84 front parter 24716 G
PRAŁKA elektryczna na 220 volt okazynie do sprzedania. Mielczarskiego 26 m. 13. Oglądać od godz. 18 24716 G
PIANINO zagraniczne - sprzedam. Stan dobry - Nawrot 43-5 od godz. 18

PRZETARG

PRZETARG NIEOGRANICZONY
Komenda Milicji Obywatelskiej m. Łodzi
OGŁASZA I, II i III PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż samochodu osobowo-terenowego marki „Gaz" typ 87-B.
Przetarg odbędzie się w Łodzi, przy ulicy Nawrot nr 27 w trybie określonym zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 36), w terminie i o cenach wywoławczych:
I. przetarg w dniu 23 grudnia 1958 r. o godzinie 10, cena wywoławcza 22.500 zł. Gdyby przetarg pierwszy nie doszedł do skutku,
II. przetarg odbędzie się w dniu 6 stycznia 1959 r. o godz. 10. Cena wywoławcza 13.500 zł. Gdyby przetarg drugi nie doszedł do skutku,
III. przetarg odbędzie się w dniu 21 stycznia 1959 r. o godz. 10. Cena wywoławcza 5.625 zł.
Do przetargu mogą stawać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby fizyczne po wpłaceniu w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w terminie nie później jak jeden dzień przed datą przetargu. Wpłaty wadium przyjmuje kasa Komendy M. O. m. Łodzi, ul. Sienkiewicza nr 26-28. Samochód można oglądać codziennie w godzinach od 9 do 15 w Łodzi, przy ul. P.K.W.N. nr 7. 8255-K

PRZETARG

ŁÓDZKA WYTWÓRNIA TERMOMETRÓW SPÓŁDZIELNIA PRACY w Łodzi, ul. Zachodnia nr 34
OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie 12.000 sztuk opraw metalowych do termometrów przemysłowych prostych i katowych z materiału własnego wykonawcy. Dostawa sukcesywnie po 1.000 sztuk miesięcznie.
Wzory opraw można oglądać, jak i bliższych informacji zasięgać w dziale technicznym w godzinach od 8 do 15 tel. 240-51.
Termin składania ofert do dnia 20 grudnia br. Komisyjne otwarcie nastąpi w dniu 22 grudnia br.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 8299-K

PRZETARG

ŁÓDZKIE Zakłady Metalowe P.T. w Łodzi, ul. Strzelczyka 26-28
oferują przedsiębiorstwom wspólnym i osobom prywatnym
1) stop łożyskowy kompozycja kg 586
2) tarce szlifierskie szt. 23
3) talerze do podnośników kg 8.000
4) koła zębate do ślimaków szt. 1.200
Zgłoszenia zainteresowanych przyjmuje sekcja zaopatrzenia w godzinach od 7 do 15.

PRZETARG

ŁÓDZKIE Zakłady Metalowe P.T. w Łodzi, ul. Strzelczyka 26-28
oferują przedsiębiorstwom wspólnym i osobom prywatnym
1) stop łożyskowy kompozycja kg 586
2) tarce szlifierskie szt. 23
3) talerze do podnośników kg 8.000
4) koła zębate do ślimaków szt. 1.200
Zgłoszenia zainteresowanych przyjmuje sekcja zaopatrzenia w godzinach od 7 do 15.

PRZETARG

ŁÓDZKIE Zakłady Metalowe P.T. w Łodzi, ul. Strzelczyka 26-28
oferują przedsiębiorstwom wspólnym i osobom prywatnym
1) stop łożyskowy kompozycja kg 586
2) tarce szlifierskie szt. 23
3) talerze do podnośników kg 8.000
4) koła zębate do ślimaków szt. 1.200
Zgłoszenia zainteresowanych przyjmuje sekcja zaopatrzenia w godzinach od 7 do 15.

PRZETARG

ŁÓDZKIE Zakłady Metalowe P.T. w Łodzi, ul. Strzelczyka 26-28
oferują przedsiębiorstwom wspólnym i osobom prywatnym
1) stop łożyskowy kompozycja kg 586
2) tarce szlifierskie szt. 23
3) talerze do podnośników kg 8.000
4) koła zębate do ślimaków szt. 1.200
Zgłoszenia zainteresowanych przyjmuje sekcja zaopatrzenia w godzinach od 7 do 15.

PRZETARG

ŁÓDZKIE Zakłady Metalowe P.T. w Łodzi, ul. Strzelczyka 26-28
oferują przedsiębiorstwom wspólnym i osobom prywatnym
1) stop łożyskowy kompozycja kg 586
2) tarce szlifierskie szt. 23
3) talerze do podnośników kg 8.000
4) koła zębate do ślimaków szt. 1.200
Zgłoszenia zainteresowanych przyjmuje sekcja zaopatrzenia w godzinach od 7 do 15.

PRZETARG

ŁÓDZKIE Zakłady Metalowe P.T. w Łodzi, ul. Strzelczyka 26-28
oferują przedsiębiorstwom wspólnym i osobom prywatnym
1) stop łożyskowy kompozycja kg 586
2) tarce szlifierskie szt. 23
3) talerze do podnośników kg 8.000
4) koła zębate do ślimaków szt. 1.200
Zgłoszenia zainteresowanych przyjmuje sekcja zaopatrzenia w godzinach od 7 do 15.

PRZETARG

ŁÓDZKIE Zakłady Metalowe P.T. w Łodzi, ul. Strzelczyka 26-28
oferują przedsiębiorstwom wspólnym i osobom prywatnym
1) stop łożyskowy kompozycja kg 586
2) tarce szlifierskie szt. 23
3) talerze do podnośników kg 8.000
4) koła zębate do ślimaków szt. 1.200
Zgłoszenia zainteresowanych przyjmuje sekcja zaopatrzenia w godzinach od 7 do 15.

W pierwszą bolesną rocznicę tragicznej śmierci syna naszego
S. + P.
JANUSZA WALCZAKA
odprawiona zostanie msza św. w kościele św. Krzyża w dniu 10 grudnia 1958 roku o godz. 8 rano, o czym zawiadamiają
RODZICE.

W dniu 6 grudnia 1958 roku po ciężkich i długich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami zmarła
S. + P.
EMILIA SZTAINERT
ur. Gellert
Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 grudnia br. o godz. 14 z domu żałoby przy ul. Grabowej 29 na cmentarzu katolicki Zarzewo, o czym zawiadamiają nieutuleni w żalu
CÓRKA, SYN I SYNOWA.

Dr BIBERGAŁ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-18, Piotrkowska 134 24383 G
CHOREMU DZIECKU o każdej porze udzieli pomocy Prywatna Pogotowia Dziecięca. Tel. 300-00 24383 G

Dr NITECKI specjalista skórne, weneryczne, moczopłciowe 16-18, przeprowadził się Kilińskiego 32 (róg Tuwima) 24371 G

Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-16, 16-19, ul. Piotrkowska 14 24371 G

NADZYSZCZONOŚĆ - tarczyca, wrzody (żółtka, dwunastnicy, żylakowe), nerwice, nerwobóle, astma itp. Dr Szereszewski, 17-19, Limanowskiego 21 24371 G

PIĘĆ PIATEK (tel. 555-55) Prywatne Pogotowie Lekarzy Specjalistów o każdej porze załatwia wizyty domowe. Do dziedziczych wyjeżdżamy natychmiast
Dr Jadwiga ANFOROWICZ, skórne, weneryczne, kobiece 15.30-19, Próchnika 8 24271 G

PIĘĆ TRÓJEK tel. 333-33 natychmiast wizyty domowe lekarzy specjalistów również dziecięcych całą dobę 24970

Dr WOJNO specjalista skórne weneryczne. Nowotki 7 front, 11-13, 17-19 24790 G

KURS samochodowe - amatorskie i zawodowe kat. I, II, III przedpołudniowe i wieczorowe - TKWP. Zapisy, informacje Tuwima 15, godz. 8-20 tel. 297-48. Rozpoczęcie kursu amatorskiego 6.XII, rozpoczęcie kursu zaw. kat. I, dn. 4.XII. 58 r.

KURS kroju i szycia prowadzą oraz zapisy przyjmują Ośrodek Szkolenia Zakładu Doskonalenia Rzemiosła Łódź, ul. Piotrkowska 69 i Przybylszawskiego 12 8285 k

KURS przygotowujące do egzaminu czeladniczego w zawodach rzemieślniczym, culicmiycznym, fryzjerskim, fotograficznym organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła Łódź, ul. Łąkowa 4

KURS przyłączenia motocyklowe i samochodowo-motocyklowe organizuje LPZ Klub Motorowy. Rozpoczęcie kursów w pierwszych dniach stycznia 1959 roku. Zapisy przyjmuje Łódzki Klub Motorowy LPZ, Piotrkowska 125, tel. 267-57

KURSY artystycznego malowania na tkaninach, haftu maszynowego, kapelusznictwa, bielizniarstwa organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi, ul. Łąkowa 4 telefon 288-05 8288 k

PRACA
SAMODZIELNY cukiernik (ciastkarski) potrzebny od zaraz. Oferty pisemne 24711" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 24711 G

GOSPODIA poszukiwana referencje konieczne. - Piotrkowska 322 m. 6 od godz. 16 24890 G

LEKARSKIE
Dr SIENKO specjalista skórne, weneryczne, włośni 16-18, Kilińskiego 132

NAUKA
KURS dziewiarstwa maszynowego, kurs malowania na tkaninach TKWP. Zapisy sekretariat kursu, Zeromskiego 115, pokój 20, codziennie godz. 9-17

UWAGA krawczy! Zakład Doskonalenia Rzemiosła organizuje doskonalące kursy kroju krawiectwa ciężkiego, damskiego, męskiego, lekkiego. Zapisy Łódź, ul. Łąkowa 4 tel. 288-05 8287 k

WYDROGISTA
KREM LANOLINOWY NR 11
stosowany przy cerach normalnych na noc. Żądać w drogeriach i perfumeriach

WYDROGISTA
KREM LANOLINOWY NR 11
stosowany przy cerach normalnych na noc. Żądać w drogeriach i perfumeriach

WYDROGISTA
KREM LANOLINOWY NR 11
stosowany przy cerach normalnych na noc. Żądać w drogeriach i perfumeriach

WYDROGISTA
KREM LANOLINOWY NR 11
stosowany przy cerach normalnych na noc. Żądać w drogeriach i perfumeriach

WYDROGISTA
KREM LANOLINOWY NR 11
stosowany przy cerach normalnych na noc. Żądać w drogeriach i perfumeriach

WYDROGISTA
KREM LANOLINOWY NR 11
stosowany przy cerach normalnych na noc. Żądać w drogeriach i perfumeriach

WYDROGISTA
KREM LANOLINOWY NR 11
stosowany przy cerach normalnych na noc. Żądać w drogeriach i perfumeriach

WYDROGISTA
KREM LANOLINOWY NR 11
stosowany przy cerach normalnych na noc. Żądać w drogeriach i perfumeriach

WYDROGISTA
KREM LANOLINOWY NR 11
stosowany przy cerach normalnych na noc. Żądać w drogeriach i perfumeriach

WYDROGISTA
KREM LANOLINOWY NR 11
stosowany przy cerach normalnych na noc. Żądać w drogeriach i perfumeriach

WYDROGISTA
KREM LANOLINOWY NR 11
stosowany przy cerach normalnych na noc. Żądać w drogeriach i perfumeriach

WYDROGISTA
KREM LANOLINOWY NR 11
stosowany przy cerach normalnych na noc. Żądać w drogeriach i perfumeriach

WYDROGISTA
KREM LANOLINOWY NR 11
stosowany przy cerach normalnych na noc. Żądać w drogeriach i perfumeriach

WYDROGISTA
KREM LANOLINOWY NR 11
stosowany przy cerach normalnych na noc. Żądać w drogeriach i perfumeriach

Genne zwycięstwo łódzkiego szermierza J. Miszke pokonał olimpijczyka Kuszewskiego

W ramach meczu szermierczego Łódź — Wrocław zakończony zwycięstwem łódzkiego szermierza J. Miszke pokonał olimpijczyka Kuszewskiego a studentem medycyny AM Januszem Miszkę. Szermierz łódzkiej Gwardii po dłuższej przerwie spowodowanej pęknięciem kości ręki przy podnoszeniu ciężaru wrócił do formy i oto na planie w sali MDK walczył tak pięknie, że odniósł wyjątkowo cenne zwycięstwo nad reprezentantem Polski w Melbourne — Kuszewskim. Sukces to rzeczywiście wielki, Miszka, który jest wzorem sumiennego zawodnika, zasłużył na słowa pochwały. Trenuje on pod okiem

p. Urbańskiego. Jeżeli ktoś chce dowiedzieć się nieco więcej o tym doskonałym naszym szermierzu, to możemy podać, że skończył on 22 lata, w Gwardii trenuje już pięć sezonów, a studia jego na medycynie dobiegają końca. Przez szermierki gra w siatkówkę i lubi dźwigać ciężary. Łódzianie zwyciężając Wroc-

ław 6:2 wygrali floret kobiet 10:6, floret mężczyzn 11:5 i szablję 11:5, a przegrali w szpadzie i to słomnie, bo 2:14. Cieszy nas bardzo, że szermierka łódzka odradza się. Jest to wynik niewątpliwie sumiennej pracy nie tylko zawodników, ale również i trenerów. Czekamy na dalsze zwycięstwa szermierzy łódzkiej. (n)

Pokłosie ostatnich występów hokeistów, koszykarzy i siatkarzy

Prócz sobotniego meczu hokejowego rozegranego w Łodzi bez udziału hokeistów ŁKS, główną uwagę skierowaną została na mecz o mistrzostwo ligi w koszykówce. ŁKS połowicznie wyszedł z batalii. Jeden mecz zakończył się niepowodzeniem łódzian, a w drugim ŁKS wygrał ze Spójnią gdańską 87:68. Po niedzielnych rozgrywkach na pierwsze miejsce w tabeli ligowej wysunęła się Polonia, a na drugim jest ŁKS mający za sobą Legię, Wisłę i Lecha. Tabela zaopatrzyć trzeba w krótki komentarz. Otóż trzy pierwsze kluby: Polonia, ŁKS i Legia mają identyczną ilość zdobytych i straconych punktów z tym, że o kolejności decydują tzw. punkty pomocnicze (suma stosunku straconych i zdobytych punktów).

Walka o pierwsze miejsce o mistrzostwo w piłce koszykowej się nie kończy. Ciekawym i trzeba przyznać, że drużyna ŁKS odgrywa tu bardzo poważną rolę. Chociaż nie mieliśmy w Łodzi, jak wspomnieliśmy już na wstępie, meczu hokejowego z udziałem naszej drużyny, to jednak uwagę swoją tym razem skierowała na Nowy Tang, gdzie zespół ŁKS walczył o punkty ligowe z miejscowym Podhalcem. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny łódzkiej i tym samym łódzianie utrzymali się na I miejscu w tabelce ligowej. Łódzianie jak dotychczas nie przegrali ani jednego spotkania mając 8 zdobytych punktów. Na drugiej pozycji jest Bałdon z Katowic, na III Górnik, a na IV Legia.

Hokeistów ŁKS czeka teraz bardzo poważny mecz z Legią warszawską. Hokeiści Legii zgodzili się mecz rozegrać w Łodzi, mimo że należy im się spotkanie w Warszawie. Mecz Legia — ŁKS rozegrany zostanie 19 bm. w hali łódzkiej. Dużo inicjatyw przejawia ostatnio ŁKS. Po rozegranym meczu z Krakowem najlepsze nasze pływaków i pływaczki walczyły ostatnio z reprezentacją Pomorza, a ściślej biorąc z pływakami Bydgoszczy. Zwyciężył łódzianin 80:53. Zaden z zawodników nie odniósł rewelacyjnego zwycięstwa. Niemniej jednak trzeba pochwalić na szczytach pływaków za przejawianie coraz większej inicjatywy, z tym, że w perspektywie mamy mecz z reprezentacją Szczecina.

Zasmucił nas występ siatkarzy AZS w Warszawie. Najlepsza nasza drużyna, niestety nie odniosła tam zwycięstwa. Nie zasłużyli

Poznajemy mistrzów Polski Konkurs „Dziennika Łódzkiego” i ŁKS

Jutro upływa ostatni termin nadsyłania rozwiązań konkursu „Dziennika Łódzkiego” i ŁKS pod hasłem: „Poznajemy mistrzów Polski”. Otrzymałmy już sporo odpowiedzi, z których wiele jest trafnych. Przypominamy, że odpowiedzi nadane należy do redakcji „Dziennika Łódzkiego”, Piotrkowska 98. Termin upływa 10 bm. Dotychczas zamieściliśmy 2 kupony zasadnicze i jeden kupon zastępczy. Dziś zamieszczamy przy niniejszym kuponie zastępczym, imiona i nazwiska siatkarzy w kolejności zamieszczonych karykatur wykonanych przez E. Alaszewskiego mogą być wypisywane na kartce papieru, z tym zastrzeżeniem, że dołączony zostanie kupon zastępczy. Abonament bezpłatnego wejścia na stadion przy Al. Unii w sezonie 1959 r. jest nagrodą niewątpliwie bardzo pożądaną, a ponadto są dwa zegarki i aparat fotograficzny.

Dziennik Łódzki
Kupon zastępczy ŁKS

Z niemieckiego przełożyła IZABELLA DAMBSKA



Olga wstała, położyła skarpetki na sofie i podeszła do kuchni, żeby palić herbaty. Gdy podeszła do stołu, drzwi się otworzyły i wszedł Edel. Włosy miał potargane. Wziął krzesło, podsunął je do stołu i usiadł. — Czy dostanę też szklankę herbaty? — spytał. — Oczywiście. Olga poszła do kredensu. Edel wziął kawałek chleba i zaczął jeść. Kiedy Olga nalała mu herbaty, powiedział do niej: — Przynies mi świeżą bieliznę! Olga wyszła. Herbata była gorzka, a marmolada przejmowała mnie wstrętem. Udało mi się jakoś przelknąć, popiwszy herbatę. — Ile mamy jeszcze czasu? — spytał Edel. — Nie rozumiem?... — Idę z wami. — Kładź się lepiej do łóżka. — To był taki atak, Robertcie. Ale już przeszedł. Zupełnie jak wtedy, przed szturmem. — Czy to ja odegrałem rolę feldfebla? — Tak jest. — No, mam nadzieję, że nie spotka mnie jego los — powiedziałam. — Czy myślisz, że powinienem przeprosić Olge, Robertcie? — Nie by nie zaszkodziło... Edel położył prawą rękę na stole.

(20) — Czy i ciebie mam przeprosić? — To też by nie zaszkodziło, Kawałek suchego chleba wpadł mi do krtań i zakrzusłem się. — A więc przepaszam cię niniejszym — rzekł Edel. — Pod stołem uderzyłem go w gołen. Złapał się za kolano i wykrzywił twarz. — Robertcie... nie mów nic Haiowi. On by to inaczej zrozumiał niż ty. — Opowiem mu wszystko, co do słowa. — Mówiąc, ciągle jeszcze kaszlałem. Edel przyglądał mi się z otwartymi ustami. — Do diabła! Czy muszę tak być? — krzyknąłem. — Co? — Ach... nie! — Olga weszła z bielizną Edela. Ułożyła wszystko na sofie, przy czym koszuła się rozwinięła i wysunął się z niej jeden rękaw. Złożyła go na powrót jak należy. — Wychodźcie teraz razem? — Naturalnie. — Od razu tak pomyślałam. — Daj proszę ciepłej wody Edelowi — powiedziałam. Edel odwrócił do niej głowę: — Jak to? — Znam się dość dobrze na mężczyznach. Edel chwycił jej rękę, gdy przechodziła. — Chciałem cię przeprosić — powiedział. Olga spojrziała na niego i potrząsnęła głową. Potem podeszła do mnie. Stała koło mnie i uściśnęła mnie za ramię. Drugą ręką pogłaskała mnie po plecach. — No? — spytał Edel. — O cóż znowu teraz chodzi? — Jeżeli mu się coś stanie — nie przeżyje tego — powiedziała Olga. Odwróciłem się ku niej i spojrzalem w oczy. — Zupełnie nie wiedziałem, że jesteś historyczką — powiedziałam. — Ty i Edel paśujecie do siebie jak ulal.

Osiem kótek olimpijskich Łódzianie chcą jechać do Rzymu

W najbliższym czasie będziemy świadkami wyjątkowo miłej uroczystości wręczenia 8 sportowcom Łodzi trzeciego kółka olimpijskiego.

Trzecie kółko olimpijskie w akcji przygotowanej do Igrzysk Olimpijskich w Rzymie zdobyli: dr Adam Smelczyński, Jan Bochenek, Teresa Wieczorkówna, Edmund Piatkowski, Tadeusz Rozpierski, Roman Bloch, Józef Grundman, Andrzej Pojda. Wśród tej doborowej ósemki widzimy jednego strzelca, dwóch lekkoatletów, jednego ciężarowca oraz po jednym reprezentancie szermierki, kolarstwa i piłki wodnej.

Uroczystość wręczenia trzeciego kółka olimpijskiego organizuje Delegatura Łódzka Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Dokładny termin tej pięknej uroczystości podamy niebawem. (n)

Najlepsi juniorzy łodzi na obozie szkoleniowym

W wyniku prowadzonej konsekwentnie pracy mającej na celu podniesienie poziomu piściarstwa łódzkiego, LOZB w dalszym ciągu zwraca szczególną uwagę na szkolenie juniorów.

Otóż kapitan sportowy LOZB wytypował ostatnio 27 młodych zawodników, powołując ich na obóz treningowy, który przyczyni się niewątpliwie do zdobycia większej rutyny i doświadczeń przez młodych zawodników. Na obóz powołani zostali piściarze urodzeni w latach 1941—1942.

Oto ich nazwiska: Prejkiwicz, Zawisła, Kolanko, Burhard, Radzikowski, Kozłara, Kunkiel, Kawka, Piotrowski, Jabłoński, Knop, Głazewski, Iszczak, Szadkowski, Kustosik, Kolasinski, Pasinski, Izykowski, Wojtczak, Żyła, Laskot, Wolski, Pieczyński, Tuskiwicz, Kępczyński, Wierucki, Gumiński, Niezgodza, Adamczyk, Koper, Dobrzyński, Przybysz,

Świątek, Witkowski, Witeczak, Michalski, Świerczyński. Jak widać z zamieszczonych nazwisk, nie są to tylko piściarze z Łodzi. Większość stanowią zawodnicy wytypowani z klubów terenowych. (n)

Górniki-Piast 6:2

W rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo I ligi, mistrz Polski Górnik pokonał w Cieszynie Piast 6:2 (2:1, 2:0, 2:1).

Kadra trenuje



W Dolinie Pięciu Stawów trenuje kadra narodowa narciarzy biegaczy. Na zdjęciu: na pelli treningowej — Sobczak (WKS Zakopane) z lewej. CAP — fot. Olszewski

Czy mecz Polska - Francja odbędzie się w Łodzi

Przed kilku laty piłka ręczna w Łodzi cieszyła się dużym powodzeniem. Niestety, teraz Łódź reprezentowana jest jedynie i wyłącznie przez zespół ŁKS. Sytuacja jest więcej niż dziwna. AZS zlikwidował sekcję piłki ręcznej, a studenci wyższych uczelni łódzkich grają w ŁKS. Można, rzecz oczywiście, pominąć ten paradoks, ale stanowisko AZS wydaje się nam więcej niż dziwne.

Uprawianie piłki ręcznej nie nasuwa większych kłopotów finansowych. Propagowanie drużyn piłki ręcznej jest stosunkowo tanie. Gracze nie potrzebują drogiego sprzętu ani też, jak ma to miejsce np. w tenisie, kosztownych i wymagających stałej konserwacji boisk. Po prostu trampki, spodenki, koszulka, no i możliwość korzystania z boiska piłkarskiego.

Teniści Włoch spotkają się z USA

Tenisowa reprezentacja Włoch zapewniła sobie już zwycięstwo w międzynarodowym meczu finałowym o puchar Davisa. Włosi wygrali z Filipinami. Decydujący punkt zdobyli oni w niedzielę w deblu, w którym Pietrangeli i Siroła pokonali Duno i Jose 6:3, 6:3, 7:5. Dwa pozostałe do zakończenia spotkania single będą więc jedynie formalnością.

LKS dumny jest z tego, że w roku jubileuszowym drużyna piłki ręcznej wywalczyła wejście do I ligi. Trzeba jednak sekcji piłki ręcznej przyjąć z pomocą. Gracze narzekają na brak możliwości przeprowadzania treningów i rozgrywania spotkań w okresie zimowym. Wielka szkoda, że hala w Pałacach została skrócona przez wybudowanie tam sceny. Zrodził się projekt, by pilkarze od czasu do czasu, gdy wolna jest od lodu płyta w hali przy ul. Zeromskiego mogli z niej korzystać, przeprowadzając nie tylko treningi, ale również i ciekawsze spotkania.

Włosi spotkają się z koleżankami z dawiesupową reprezentacją USA o prawo walki z obrońcą pucharu — Australią.

Francja może odbyć się w Łodzi. Trzeba jednak tylko zainteresować się tą sprawą i zgłosić ochotę do podjęcia się obowiązków gospodarza. Spotkanie Polska — Francja przyczyni się może do spopularyzowania tej dotychczas zaniedbanej u nas dyscypliny sportu. Czekamy więc na inicjatywę nie tylko ze strony ŁKS, ale i również na poparcie LKKF, który może przechylić szalę w rozpatrywaniu miejsca rozegrania wspomnianego meczu. (n)

TELEWIZOR NA ŚWIĘTA

Jeszcze tylko kilka dni. Tylko jeszcze do 15 bm. masz szansę za jedyne 5 zł wziąć udział w losowaniu telewizora marki „Betweder” i innych nagród przewidzianych w Konkursie „Telewizor na święta”. Czas więc najwyższy w najbliższym punkcie skupu złożyć makulaturę czy zmyśli wartości 5 zł, taka ilość bowiem uprawnia do otrzymania (oprócz gotówki za sprzedane materiały) kwitu z numerem, który weźmie udział w losowaniu nagród. Można je obejrzeć na wystawie PDT przy ul. Piotrkowskiej 98 oraz przy okazji zorientować się w położeniu najbliższego punktu skupu Woj. Zbiornicy Przemysłowych Surowców Wtórnych. Każda gospodyni, zanim przystąpi do przedświątecznych porządków, pomyśli niewątpliwie o okazji, która daje konkurs: może ten telewizor czeka właśnie na mnie!?

TELEWIZOR NA ŚWIĘTA

8. I znów śliśmy przez las. Ziemia między drzewami podobna była do bagna. Do butów przyklejała się nam mokra glina. Z każdym krokiem stawały się cięższe. Edel, kroczyca za mną, mnie pozostawił prowadzenie. Gdy już mieliśmy za sobą połowę drogi, natrafiliśmy na ścieżkę. Przed południem wcale jej nie zauważyłem, ponieważ jednak zmierzaliśmy w naszym kierunku, postanowiliśmy się jej trzymać. Tutaj grunt był twardszy. Ścieżka prowadziła na ukos przez mały strumyk. Nad wodą przerzucona była deska i kiedy na nią stapałem — wywróciła się. Moja prawa noga zanurzyła się aż po łydke w wodzie. Musiałem sięgnąć but, wylać wodę, włożyć go na nowo. Prowadzenie objął potem Edel. Widać spieszyło mu się bardzo, bo biegł stale jakieś dwadzieścia kroków naprzód. W prawym bucie chlupała mi woda. Zapomniałem zupełnie wyjąć skarpetkę. W pewnej chwili wypłoszyliśmy zajacę. Ścieżka wiodła wprost do jakiegoś drzewa i tam się raptownie skończyła. Skleciona z gałęzi drabina prowadziła z ziemi na górę. Wśród konarów drzewa, na górze, zrobione było drewniane siedzenie a dookoła pnia leżały reszki gazety. Dwa metry dalej zobaczyliśmy puste puszkę od konserw. Między nimi a drzewem widniała stwardniała kupka gnoju. — Jak myślisz, czy to ludzkie? — spytał Edel. — Nie, sionowce — odrzekłem. Śliśmy dalej jeszcze jakieś pięćdziesiąt metrów wśród drzew, aż doszliśmy do skraju lasu. Ciągnęły się przed nami opuszczone pola, znana nam już droga znajdowała się nie dalej jak o dwadzieścia kroków. Od razu ją zauważyłem, ale Edel patrzył w inną stronę. — Spójrz no tam — powiedział, podnosząc rękę. Przez pole szła przygarbiona kobieta, ciągnąc za sobą worek. Szukała zginiętych kartofli, albo buraków. Wskazałem ręką przeciwną stronę i powiedziałem: — Tam jest nasza droga. — Nie widzisz tej kobiety? — Widzę. — Od razu sobie pomyślałem, że nie pójdziesz wszystkim tak gładko, Robertcie. — Jeżeli ci to nie odpowiada, to wracaj do domu. — Słżyłm obok siebie drogą w kierunku służy. Edel milczał. Dotarliśmy do zarośli i rozsuneliśmy gałęzie. Podrapałem sobie rękę do krwi o gałąź małego świerczka. Wysłżyłm drugą stroną zarośli, a tam już był ten rów. — Wlazimy do rowu, Robertcie? — Jeżeli ci to sprawi przyjemność. — Hai tak chciał, Robertcie. — Jeżeli on tego chce, to oczywiście musisz wlażyć — powiedziałem. Posłżyłm brzegiem rowu i doszliśmy do koryta służy, a potem do zakrętu w kształcie kolana. Przed nami wyłonił się most, ale Hai jeszcze się nie zjawił. — Która godzina? — spytał Edel. — My jesteśmy punktualni. — To byłby dobry kawał, gdyby on wcale nie przyszedł — rzekł Edel. Mijając drugi z nawozem, doszliśmy do ściany autostrady. Już mieliśmy się wdrapywać, gdy ktoś zeskoczył z góry. Był to Hai. Wydał niemał na moich stopach. Moja prawa noga była zimna jak lód. — Skąd się tu wlażyłeś? — Oglądałem sobie jeszcze raz okolice od drugiej strony. Wszystko w porządku. Hai poszedł jeszcze krok naprzód, zaczął grzebać butem w ziemi, spod którego ukazał się kawałek metalu. Nasłępnie wyciągnął z bagna linke. Nie była grubsza od mojego małego palca. — Jak się ją oczyści z błota, będzie miała identyczny kolor jak beton — powiedział Hai. Linka była szaroniebieska. Wydała mi się z cienka. — Czy mamy od razu zabrać się do przygotowań? — Nie. Wypalmy wpięć papierosa. (D. c. n.)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 98. Centrala 293-00, łączny z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Red. naczelny 325-64. Sekr. odpow. 204-75. Dział społeczno-ekonom. 223-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 223-05. Dział sportowy 208-85. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięcznie zł 12.50. Prenumerata przyjmująca placówki pocztowe, listonosze oraz PUPK „Ruch”, Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 53.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje FKWZ „Ruch” Warszawa, ul. Wilcza 45, konto PKO 1-6-10004. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”.